Nr 37. Środa, 17 Lutego 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek obu powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 utego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Zamknięcie Sejmu.

Lwów, 15 lutego.

(§) W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia Sejmu dodać należy, że przy końcu załatwiono cały szereg petycyj, a mianowicie:

1. Petycyę Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie budowy krajowego zakładu położniczego w Krakowie, (sprawozd. poseł Trzecieski), przekazano Wydziałowi krajowemu z poleceniem zdania sprawy i przedłożenia wniosków na najbliższej sesyi.

2. Petycyę właścicieli obszarów dworskich Baranów, Tuszów, Chmielów o regulacyę rzeki Trześniówki, (sprawozd. pos. Gorayski), przekazano Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby po ukończeniu rozpoczętych studyów dla regulacyi Styru i Uszwicy, zarządził zdjęcie i opracowanie projektu regulacyi górnej Trześniówki i w myśl programu regulacyi wód z r. 1894 przedłożył Sejmowi w swoim czasie stosowne wnioski.

3. Petycyę Wydziału powiatowego w Bohorodczanach o regulacyę Bystrzycy sołotwińskiej i nadwórniańskiej, (sprawozd. pos. Gorayski), odstąpiono Rządowi z wezwaniem do rychłego przeprowadzenia potrzebnych robót ochronnych na tych rzekach i udzielenia subwencyi z dotacyi przeznaczonej na popieranie mniejszych melioracyj.

4. Petycyę gminy Wrzawy pow. tarnobrzeskiego o zapomogę na częściowe pokrycie datku konkurencyjnego do regulacyi Łęgu, (sprawozd. pos. Gorayjski), odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedłożenia Sejmowi odpowiednich wniosków.

5. Petycyę Wydziału powiatowego w Turce, tudzież gmin Wołcze, Żukotyn, Berezek i Łomna o regulacyę Dniestru, (sprawozd, p. Stadnicki), odstąpiono Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia.

6. Petycyę wydziału klubu konserwatywnego krakowskiego, (sprawozd. pos. Brykczyński), przekazano Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby zbadał dokładnie braki, istniejące w stosunkach agrarnych kraju, a zasięgnąwszy opinii komisyi rolniczej, fachowych rzeczoznawców a wreszcie ankiety, przedłożył Sejmowi program czynności i odpowiednie wnioski dla uzyskania w tym celu środków ustawodawczych i administracyjnych.

7. W załatwieniu petycyi Wydziału powiatowego w Limanowie o subwencyę w wysokości 75 prc. kosztów rekonstrukcyi drogi Kasinka-Mszana-Poręba, (sprawozd. pos. Urbański), Sejm przyznał subwencyę w wysokości 75 prc. na drogę Kasinka-Mszana; o ile zaś chodzi o drogę Mszana-Poręba przekazał Wydział krajowy do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi.

O godzinie 3 min. 15 po południu zabrał głos JE. P. Namiestnik ks. Sanguszko, oznajmiając, iż na mocy Najwyższego upoważnienia zamyka sesyę sejmową.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia przemówił JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni w następujących słowach:

Wysoki Sejmie!

Za chwilę zostanie ta krótka, bo tylko trzy tygodnie trwająca sesya, zamknięta, a jednak sądzę, że wolno mi stwierdzić, że bez pożytku dla kraju ona nie przeminie. Niechcę wyliczać uchwał natury ekonomicznej, finansowej i administracyjnej, przez wys. Izbę powziętych; wspomnę tylko, że wys. Izba uchwaliła dwie ustawy ważne, mianowicie: sanitarną i drogową, niemal bez zmiany na podstawie wniosków Wydziału krajowego i niemal jednogłośnie.

Osobiste moje zdanie o ustawie drogowej wypowiedziałem już zagajając Sejm, a mogę dodać, że choćby ten jeden rezultat tej sesyi sejmowej wystarczy, by kraj z niej pożytek odniósł, a dodaję, że kierunek w jakim wys. Izba raczyła przeprowadzić reformę ustawy drogowej, pozwala z otuchą spoglądać na dalszą ustawodawczą działalność tej wys. Izby (brawa, oklaski). Rzecz to znamienna, że ustawa drogowa z natury swojej, nietylko u nas, ale i wszędzie trudna, ustawa, która wywołuje zwykle dużo sporów i nieporozumień, ustawa zresztą, która i u nas kiedy była dawniej uchwalaną i przeprowadzaną, wywoływała spory i nieporozumienia: — nietylko została jednomyślnie uchwaloną, ale co więcej, że podczas dyskusyi nad tą ustawą nastąpiło niewątpliwie zbliżenie między stronnictwami tej wys. Izby. Wystarczyło dobrej woli i dobrej wiary, by niejedno nieporozumienie wyjaśnić i do stopniowego porozumienia doprowadzić (brawa). I dziś, kiedy mamy się rozchodzić, sądzę, że każdemu z nas nasuwa się myśl, czy to zbliżenie, czy to porozumienie ma być tylko jednorazowe i sporadyczne? Sądzę, że nie, i sądzę, że dziś przedewszystkiem jest obowiązkiem każdego człowieka dobrej woli, bez względu na to, do jakiego należy stronnictwa, nad doprowadzeniem porozumienia do skutku pracować, (brawa), nietylko w słowach ale i czynach, a to tembardziej, tem chętniej, skoro stwierdzono w praktyce, że porozumienie to jest możliwe. Droga, jaka do tego wiedzie, to: umiarkowanie, wzajemna wyrozumiałość, dobra wola i dobra wiara a zarazem w każdej konkretnej kwestyi, szukanie tego, co łączy i koi a nie tego co dzieli i drażni (brawa), a nakoniec przekonanie, że nam nie wolno naszych sił marnować dla zwalczania się nawzajem, lecz że należy je złączyć dla dobra kraju (brawa).

Za kilka tygodni staniemy wszyscy przy urnie wyborczej. Walka wyborcza w obronie zasad

---

10)

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Po drodze malarz, idąc w drugą parę z Kresowiczem, zapytał:

— Cóż pańscy uczniowie?

Kresowicz zwrócił ku niemu swą nienawistną, szyderczą twarz i odrzekł:

— Moi uczniowie? A nic. Zdrowi, jak ryby i dobrze im w szkockiem ubraniu. Będzie z nich pociecha — tylko nie dla mnie.

— Dlaczego?

— Dlatego, że ja od jutra odchodzę.

— Jakto? — rzekł z pewnem zdziwieniem Swirski — nic nie wiedziałem; nikt mi o tem nie mówił. To szkoda!

— Dla nich żadna szkoda — odpowiedział Kresowicz.

— Chyba z tej przyczyny, że jej nie są w stanie jeszcze zrozumieć.

— Oni nigdy nie będą w stanie jej zrozumieć.... Ni dziś, ni kiedykolwiek w życiu — nigdy!

— Mam nadzieję, że się pan mylisz — odrzekł sucho Świrski — a w każdym razie przykro mi to słyszeć.

Lecz student mówił dalej, jakby sam do siebie:

— Owszem! Szkoda, ale szkoda czasu. Co im po mnie, albo mnie po nich? To nawet lepiej, że będą tacy, jak będą. Kto chce siać żyto, musi trawę zaorać, a zaorać ją tem łatwiej, im nędzniejsza. Dużoby o tem mówić, a to także nie warto, zwłaszcza nie warto dla mnie. Mikroby i tak człowieka stoczą.

— Panu suchoty nigdy nie groziły. Pani Elzenowa, zanim prosiła pana o lekcye, pytała o pańskie zdrowie doktora — i temu nie powinieneś się pan dziwić, bo jej chodziło o dzieci. Ale doktor zaręczył jej, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

— Pewno, że nie ma. Ja zresztą wynalazłem na mikroby niezawodny sposób.

— Jakiż to sposób?

— Będzie ogłoszony w gazetach. Takich wynalazków nie ukrywa się pod korcem.

Swirski spojrzał na Kresowicza, jakby chcąc się przekonać, czy nie mówi w gorączce, ale tymczasem doszli do kolejowego dworca, na którym roiło się od ludzi.

Goście nicejscy wyjeżdżali, jak zwykle, rano do Monte Carlo. W chwili, gdy Swirski kupował bilet, Wiadrowski spostrzegł go i zbliżył się ku niemu.

— Dzień dobry! — rzekł. Do Monte?

— Tak jest. Masz pan już bilet?

— Mam miesięczny. Będzie nam ciasno w pociągu.

— Pojedziemy w korytarzu wagonowym.

— To prawdziwy Exodus? co? a każdy wiezie swój grosz wdowi. Dzień dobry, panie Kresowicz! Cóż pan mówi o tutejszem życiu? Zrób pan jaką uwagę ze stanowiska swego stronnictwa.

Kresowicz począł mrugać oczyma, jakby nie mogąc zrozumieć, czego od niego chcą, poczem odrzekł:

— Ja się zapisuję do stronnictwa milczących.

— Wiem, wiem!... Tęgie stronnictwo: albo milczy, albo wybucha!...

I począł się śmiać.

Tymczasem jednak zadzwoniono na odjazd i trzeba się było spieszyć. Z peronu dochodziły wołania: *en voiture! en voiture!* Po chwili Świrski, Kresowicz, Wiadrowski i dwaj chłopcy znaleźli się w korytarzyku wagonu.

— Z moją scyjatyką to przyjemna rzecz! — rzekł Wiadrowski. Patrz pan, co się dzieje! o miejscu nie ma co i myśleć. Czysta wędrówka narodów!

Jakoż nie tylko przedziały, ale i korytarz zatłoczony był ludźmi wszelkiej narodowości. Jechali Polacy, Rossyanie, Anglicy, Francuzi, Niemcy — wszystko na podbój banku, który codziennie odpierał i łamał te tłumy, jak skała, wysunięta z wybrzeża, łamie falę morską. Do okien cisnęły się kobiety, od których bił zapach irysu i heliotropu. Słońce rozświecało sztuczne kwiaty na kapeluszach, aksamity, koronki, sztuczne lub prawdziwe klejnoty w uszach, dżety, mieniące się jak pancerze na podanych naprzód, wydętych z gumy piersiach, uczernione brwi, twarze, pokryte pudrem lub różem i podniecone nadzieją zabawy i gry. Najwprawniejsze oko nie mogło odróżnić gamratek, udających kobiety ze świata, od kobiet ze świata, udających gamratki. Mężczyźni, z pęczkami fiołków w klapach surdutów, obrzucali ten tłum kobiet wzrokiem pytającym i bezczelnym, opatrując suknie, twarze, ramiona i biodra z taką chłodną dokładnością, z jaką naprzykład ogląda się wystawione na sprzedaż przedmioty. Był w tym ścisku jakiś bezład targowiska, a zarazem jakiś pośpiech. Chwilami pociąg wpadał w ciemność tunelów, to znów w szybach rozbłyskiwało słońce, niebo, morze, gaje palmowe, oliwniki, wille, białe zagaje migdałów, a w chwilę później znów ogarniała go noc. Stacya migała za stacyą. Nowe gromady ludzi cisnęły się do wagonów, strojne, wykwintne, dążące jakby na wielkie i wesołe święto.

— Jaki to wierny obraz życia — na złamanie karku — rzekł Wiadrowski.

— Co jest tym wiernym obrazem?

— Ten pociąg. Mógłbym nad tem filozofować aż do śniadania, ale ponieważ wolę filozofować po śniadaniu, więc może pan zechce zjeść je razem ze mną.

— Nie. — rzekł Świrski — wybacz pan: proszony jestem przez panią Elzenową.

— W takim razie — cofam się!

I począł się uśmiechać. Przypuszczenie, żeby Swirski miał się ożenić z panią Elzenową, nie przyszło mu ani na chwilę do głowy. Był, owszem, pewien, że malarzowi chodziło o to samo, o co i innym, ale będąc wielbicielem artystów wogóle, a Swirskiego w szczególności, odczuwał zadowolenie, że Swirski zwycięża współzawodników.

— Ja przedstawiam majątek — myślał sobie. Porzecki tytuł, młodszy Kładzki młodość, a Sinten świat modnych durniów. Wszystko to, zwłaszcza tu, posiada niemałą wartość, a jednakże Dziwożona wybrała jego. Ostatecznie, to kobieta ze smakiem.

I patrząc na malarza począł mruczyć:

— *Jo triumphe, tu moraris aureos currus....*

— Co pan powiada? — spytał Świrski — który nie dosłyszał z powodu huku pociągu.

— Nic. To jakaś czkawka z „Horacyusza“. Powiadam, że skoro pan mi odmawia, więc wyprawię śniadanie *pocieszenia* sobie, de Sintenowi, Porzeckiemu i Kładzkim.

— Proszę pana, po czem to chcecie się pocieszać? — zapytał Świrski, przysuwając się nagle i patrząc mu w oczy niemal z pogróżką.

— Po stracie pańskiego towarzystwa — odpowiedział z zimną krwią Wiadrowski. — A kochany pan, co przypuszczał?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest nietylko konstytucyjnem prawem, ale jest i obowiązkiem obywatelskim, byleby ta walka odbywała się środkami zawsze uczciwymi (brawa). Ale pamiętać należy o tem, że nieuczciwym środkiem w walce wyborczej jest zarówno każda presya i przekupstwo (brawa) jak potwarz, oszczerstwo i wszelki teroryzm (brawa). Pomimo walki wyborczej, której uniknąć nie można, mam nadzieję, że i wśród tej walki znajdą się chwile, w której wszystkie stronnictwa oparte na gruncie religijnym i narodowym znajdą się razem, gdy trzeba będzie zwalczyć tych, którzy bez względu na to, jakim z dwóch krajowych mówią językiem na tym gruncie nie stoją i starają się do życia publicznego u nas wnieść kosmopolityczne hasła. (brawa).

Po przeprowadzonych wyborach nie wątpię ani na chwilę, że wszyscy bez wyjątku posłowie polscy znajdą się w parlamencie wiedeńskim w jednem jedynem solidarnem Kole (brawa), w Kole, w którem, mam to najgłębsze przekonanie znajdzie się łatwość i możność uwzględnienia słusznych życzeń mniejszości (brawa i oklaski), a nadzieję tę opieram na tem, że wprost nie wierzę, by się mógł znaleźć człowiek rozsądny i dobrej woli, któryby mógł utrzymywać, że interes kraju wymaga, ażeby Polacy w parlamencie austryackim nawzajem się zwalczali i stawali się pośmiewiskiem innych stronnictw. Nie mogę w to uwierzyć, ażebyśmy sami dobrowolnie chcieli stracić tę siłę, której niczem zastąpić nie można, jaką daje zgoda i jedność, ta jedność o której kiedyś Skarga w kazaniu sejmowem wołał, gdy mówił: „Spuść im Panie ducha zgody i miłości, aby jedni drugim ustępowali i dla dobra pospolitego nawet krzywdę swoją Ojczyźnie darowali“.

Po rusku. Na koniec mam nadzieję, że obok polskich posłów z urny wyborczej wyjdą posłowie ruscy na narodowym gruncie stojący (brawo), którzy w dobrze zrozumianym interesie państwa, kraju i obu narodowości pozostawać będą z polskimi posłami w przyjaznych stosunkach (brawa).

Po polsku. Przystępując do akcyi wyborczej pamiętajmy i o tem, że Ten, któremu wszystko zawdzięczamy (posłowie powstają), żąda także od nas, ażebyśmy nie rozluźnieni i nie w swarach, ale w zwartym szeregu i wszyscy razem stali w obronie interesów kraju i interesów Państwa (brawo). Postępując za tą Jego wolą z pewnością najlepiej okażemy Mu naszą wdzięczność za tak liczne objawy Jego ojcowskiego dla nas serca, którego nam i dziś dał nowy dowód. A teraz zakończmy sesyę okrzykiem: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz, Franciszek Józef I. niech żyje! (Izba powtarza z zapałem ten okrzyk trzykrotnie.)

Następnie przemówił p. Stanisław Tarnowski w następujących słowach:

Wielce dostojny Panie Marszałku! Z upoważnienia wszystkich posłów tej wys. Izby mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekscelencyi w ich imieniu podziękowanie za przewodnictwo, z jakiem prowadziłeś obrady tej wys. Izby. Rzecz, która się powtarza po każdej sesyi jest wprawdzie w zwyczaju, ale racz wierzyć, że nie jest to ani ceremonią, ani pustym frazesem komplimentu. Jeżeli zaś zawsze poczuwaliśmy się do wdzięczności rzetelnej względem Marszałków, Twoich poprzedników i do Ciebie, sądzę, że nie przesadzę, jeżeli powiem, że mamy do tego powody szczególne. W sesyi tak bardzo krótkiej liczba stosunkowo znaczna uchwał wielkiej wagi, a mam nadzieję pożytecznych na przyszłość, z pewnością jest wielką częścią zasługi Twojej Panie Marszałku i skutkiem Twojej gorliwości.

Pozwolę sobie przypomnieć, że tak jedno, jak drugie było utrudnione okolicznościami, które mogły były powstrzymywać ją i że w ciężkich frasunkach dałeś dowód wielkiej mocy, wielkiego poczucia obowiązków, kiedy stałeś na tem stanowisku publicznem, nieraz z pewnością myśląc o innych, a bądź co bądź bliższych sercu troskach. (Głosy: Tak jest!).

Osobnym, a właściwym w tej sesyi powodem wdzięczności dla Marszałka jest wniosek, referowany nam tu przed niedawnym czasem, a który z taką radością przyjęliśmy. Racz wierzyć dostojny Panie Marszałku, że jesteśmy wszyscy szczęśliwi, iż pożądany dla nas fakt uczczenia 50-letniej rocznicy rządów Najjaśniejszego Pana dał nam możność zarazem uratowania zamku królewskiego od możliwych szkód i przypadków. Los zamku tego złączony będzie z Twojem imieniem szanowny Panie Marszałku. Z tem podziękowaniem łączę życzenie, byś dzierżył tę laskę jak najdłużej, a ja mam nadzieję, że nie będzie gorzej, jak teraz. (Brawa i oklaski).

Żałuję, że nieobecność (wskazując na krzesło JEm. ks. Kardynała) nie pozwala mi tak samo wyrazić naszej wdzięczności JEm. ks. Kardynałowi. Wszyscy czujemy, jak wielki zaszczyt nam przynosi tak dostojne przewodnictwo, niech mi więc wolno będzie wyrazić tę cześć i wdzięczność, jaką mamy dla jego osoby. (Oklaski).

J. O. ks. Namiestniku racz przyjąć także wyraz wdzięczności Izby za udział czynny i szczęśliwy, jaki Rząd brał w tegorocznej sesyi, za uczestnictwo w tych uchwałach, które Izba powzięła. Pozwól powiedzieć, że bez zbytniej zarozumiałości Rząd może sobie przyznać, iż w świadomości swego powołania i obowiązku żadna Izba ciał reprezentacyjnych tej Monarchii nie będzie wyższą od naszej. (Brawa).

To zapewnienie racz przyjąć nadal, jak sądzę, że nie zaprzeczysz przeszłości i pozwól, aby składając Ci gorące, szczere podziękowanie za wszystko co było dotąd, polecić sprawy kraju czy te najbliższe, czy też późniejsze Twej pieczołowitej obywatelskiej gorliwości, której dałeś tak liczne i tak drogie dowody. (Brawa i oklaski).

Następnie przemówił p. Barwiński: Przy zamknięciu tegorocznej sesyi wysokiego Sejmu uważam za miły obowiązek ze strony ruskich posłów złożyć JE. p. Marszałkowi szczerą podziękę za niestrudzone i bezstronne prowadzenie rozpraw tej wysokiej Izby. Przytem prosimy przyjąć zapewnienie, że we wszystkich naszych usiłowaniach w tej wysokiej Izbie mieliśmy na uwadze tylko dobro naszego kraju (Brawo) i mamy nadzieję, że gdy wszyscy tutaj będziemy zajmować się interesami i dobrem kraju i obu narodów, gdy zrozumienie ruskiej sprawy ogarnie szerokie warstwy społeczeństwa w naszym kraju, a także wszyscy członkowie tej wysokiej Izby Izby nią przejmą się, zawsze znajdziemy się przy wspólnej pracy dla dobra naszego kraju i potęgi naszego Państwa. (Brawa i oklaski).

Z kolei przemówił J. E. ks. Namiestnik Sanguszko, którego mowę podaliśmy już dosłownie we wczorajszym numerze.

W końcu zabrał głos p. Bojko, podnosząc, że nietylko przyjaciele, ale i uczciwi nieprzyjaciele kiedy się żegnają i rozstają na dłuższą chwilę, żegnają się bodaj paru słowy. Mowca wspomina następnie o walce wyborczej, która się odbędzie, pragnie jednak gorąco, żeby tu walka była jak najmniejsza. Myśląc o walce przyszła mowcy na myśl niegdyś odbywająca się, walka Rzymian z Sabinami, i zadaje sobie pytanie, czyli między walczącymi w kraju naszym znajdą się podobne Sabinki, któreby te bitwę zrobiły łagodniejszą. Mowca sądzi, że te Sabinki zastąpią nam miłość kraju ojczystego i pamięć na tę drogą naszą Ojczyznę (brawo). Kiedy walczyć będziemy miejmy na pamięci, żebyśmy kiedy się tu znowu zjedziemy na sesyę sejmową, spokojniej mogli sobie w oczy spojrzeć, aniżeli wtedy, kiedyśmy do tego Sejmu wchodzili.

JE. Marszałek Stanisław hr. Badeni dziękuje za uprzejme wyrazy do niego zwrócone i zamyka posiedzenie, a zarazem drugą sesyę VII. peryodu sejmowego.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 50 po południu.

Z Warszawy.

(Pogłoska o nominacyi nowego pomocnika generał-gubernatora. — Reskrypt carski do p. Apuchtina. — Sylwetka p. Ligina. — Projekt otwarcia nowych szkół handlowych i handlowo-przemysłowych. — Kwestya polska w prasie rossyjskiej).

Według wiarogodnych informacyi, urząd pomocnika generał-gubernatora, czyli właściwego naczelnika administracyi w Królestwie Polskiem otrzyma dotychczasowy prokurator przy senacie petersburskim ks. Oboleński. Należy on do najbliższych przyjaciół ks. Uchtomskiego i podobno wspólnie z nim redaguje tak przychylne Polakom *Petersburskie Wiedomosti.*

Reskrypt cara do Apuchtina dodał ogromnej otuchy tym dziennikom, które gardłują przeciw wszelkim ulgom i ustępstwom w Królestwie Polskiem. Nie bardzo przyjemne wrażenie, jakie odnosi się po odczytaniu tego reskryptu łagodzi poniekąd ta okoliczność, że jest już faktem, iż stanowisko kuratora warszawskiego okręgu naukowego obejmuje były profesor Uniwersytetu a w ostatnim czasie prezydent miasta Odessy p. Ligin, odznaczający się liberalnymi poglądami i stanowiący niejako antitezę zacofanego apostoła narodowej i wyznaniowej russyfikacyi, Apuchtina.

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą z Warszawy na podstawie zupełnie wiarygodnych informacyi, że Apuchtin do ostatniej chwili bronił się przeciwko ustąpieniu. Postarał się o audyencyę u cara, która go jednakże wielką otuchą napełnić nie mogła, bo doznał dosyć chłodnego przyjęcia; car polecił mu tylko, aby się zobaczył z nowym generał-gubernatorem ks. Imeretyńskim. Ostatni zwrócił mu uwagę, że zmienia się system, więc zmienić się muszą i ludzie. Apuchtin zwrócił się jeszcze do ministra oświaty Delianowa, który go pocieszał i przyrzekł pomówić z ks. Imeretyńskim. Na chwilę p. Apuchtin odżył i zaniechał zamiaru podania się do dymisyi, ale do reszty odebrała mu otuchę rozmowa z serdecznym przyjacielem, ministrem wojny Wannowskim. Ten odradził mu urzędowania pod ks. Imeretyńskim, z którym prawdopodobnie nie zdołałby się porozumieć.

Z Petersburga donoszą, że ministerstwo skarbu zamierza w początkach przyszłego roku szkolnego otworzyć w Królestwie Polskiem kilka szkół handlowych i handlowo-przemysłowych.

Dziennik *Nowosti* zamieścił energiczną odprawę *Mosk. Wied.* z powodu ostatniego wystąpienia tego pisma w kwestyi polskiej. Zdaniem *Now.* z wywodami gazety moskiewskiej „mogą się zgodzić tylko ci, którzy patrzą na ważną kwestyę historyczną z ciasnego punktu podwójnych pensyj, stypendyów szkolnych dla dzieci i t. p. Ale ani Puszkin, ani Aksakow, ani Tołstoj, ani Milutyn, ani wreszcie całe społeczeństwo rossyjskie nigdy nie przyswajało sobie podobnego zapatrywania“.

Korespondent z Odessy do *Czasu,* znający bliżej p. Ligina, kreśli taką jego sylwetkę:

„P. Ligin należy do ludzi wszechstronnie wykształconych, posiada gruntowne wiadomości nie tylko nauk ścisłych, ale i ogólno europejskiej literatury; włada kilkoma językami równie dobrze jak ojczystym; umysł to spostrzegawczy i szerszego polotu, niezastanawiający się nad drobiazgami, a umiejący od razu stworzyć plan jasny i konsekwentnie go przeprowadzić. W Odessie był on równocześnie profesorem, prezesem Towarzystwa technicznego, wiceprezesem lub członkiem wielu Towarzystw naukowych i dobroczynnych. Nie zdarzyło mi się spotkać człowieka, któryby umiał tak umiejętnie czas swój podzielić, ażeby wszędzie zdążyć, wszystko widzieć, wszystkie obowiązki spełnić, wszelką kwestyę tyczącą się swej działalności opracować, a przytem nie zapominać nigdy o obowiązkach towarzyskich. Miły w obejściu i ożywiony w rozmowie, w kołach towarzyskich zjednał sobie wielką sympatyę. Niezwykły spokój, równość charakteru i zimna krew we wszystkiem i zawsze, tworzą z niego typ administratora, który nigdy nie będzie się powodował innymi względami, prócz swego obowiązku i przekonania. Wszelki szowinizm jest mu zupełnie obcym i jeżeli został przeznaczony na tak ważne stanowisko, to, o ile wiem z wiarygodnych źródeł, jest to jeden dowód więcej istniejącej w wysokich sferach chęci wprowadzenia stosunków rossyjsko-polskich na lepsze tory. Można też mieć nadzieję, iż z chwilą mianowania p. Ligina, szkolnictwo w Królestwie wejdzie na uczciwsze tory.

Nowy kurator będzie naturalnie działał według wskazówek rządu, któremu służy, ale o ile z dotychczasowej jego działalności wnosić można, poza obrębem ścisłych swoich praw i obowiązków nie będzie on podejmował żadnej politycznej działalności na własną rękę“.

15

JANEK

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Po tym wypadku, przez czas dłuższy nie było mowy o teatrze.

Główną i jedyną rozrywką Janki było uczęszczanie na kursa pani Hubard, na ulicy Saint-Honoré, którą pani Avril dla tego wybrała dla córki, gdyż w roku przeszłym chodziła tam córka marszałka Mac-Mahona. Janka przynosiła z sobą na te kursa wrodzoną sobie wesołość, która posiadała ten dar, że udzielała się drugim, to też towarzyszki jej postawiły ją na czele swoich zabaw, a godziny rekreacyi wydawały im się stracone, jeżeli Janka Avril w klasie którego dnia nie było.

Ale ożywienie to znikało, gdy wracała do domu. Zamykała się w sobie, chroniła się do swego pokoiku i całymi dniami czytywała romanse angielskie: „Chatę wuja Toma“, „Latarnika z Bostonu“, „Jane Eyce“, „Targowisko próżności“. Pani de Parthenais mówiła wtedy, że Janek „świat oszukuje“.

— Powściągam się — odpowiadała.

W gruncie rzeczy, nudziła się.

Nudy pochodziły z tego powodu, że pragnęła, by widywać ludzi, pokazać się, być w ruchu. Cesia, która wiele bywała, opowiadała jej o balach, a te opowiadania podniecały jej wyobraźnię.

— Bo widzisz — mówiła — żeby się bawić na wieczorze, trzeba znać dużo młodych ludzi, bo inaczej można przesiedzieć cały wieczór na jednem krześle i nudzić się śmiertelnie.

— Ależ ja nie znam prawie żadnego — odrzekła Janka onieśmielona nagle. — Od śmierci mego dziadka wszyscy nas opuścili.... Jakże ja zrobię?

— Bądź spokojna, ja ci ich zaprezentuję, gdy będziesz bywać.

I ciągnąc dalej, Cesia opisywała figury kotylionowe, w których tancerze klękają przed tancerką na poduszce, ofiarowują jej bukiety, wybierają w tańcu jako najpiękniejszą; a Janka otwierała wielkie oczy, myśląc, że podobne zabawy były prawdziwie rycerskie, że przypominały dawne turnieje, w których rycerz kruszył kopie za swoją wybraną.

Ale pani Avril nie chciała się jeszcze dać nakłonić do prowadzenia córki na bal.

— Gdybym ciebie pokazała ludziom w tak młodym wieku — mówiła nie bez pewnej goryczy — byłabyś już tak znaną — doszedłszy do lat dwudziestu — że ludzie by myśleli, że jesteś o wiele starszą i uchodziłabyś za starą pannę.

Obawiała się także, żeby się nie zjawili konkurenci o rękę jej córki, których musiałaby teraz odrzucić z powodu wielkiej jej młodości, co by mogło być powodem, żeby uznano matkę za trudną w wyborze i przeszkodziło w wydaniu Janki za mąż, gdy stosowna pora nadejdzie. Pragnęła przy tem zachować przy sobie córkę jak można najdłużej, opóźniając chwilę rozłączenia. Ale do prawdziwego przywiązania, które było powodem, że Jankę pragnęła mieć długo jeszcze — wyłącznie dla siebie — łączyło się pewnego rodzaju instynktowe przerażenie, którego doznają niektóre matki, widząc swoje córki podrastające z każdym rokiem i usuwające je zwolna na plan drugi, przychodząc do wieku, w którym nie wolno już kobiecie rozumnej mieć jakiej nadziei dla siebie samej i tworzyć planów na przyszły swój los..

Tymczasem, podczas gdy Janka nieustannie namawiała matkę, by ją prowadziła na zabawy, pani Avril starała się otrząsnąć i wyrwać ze swoich osobistych marzeń, pragnąc je skupić na córce wyłącznie; wymyślała wtedy dla niej rozrywki, które wcale nie mogły zadowolnić Janki. W celu utrzymania Janki jak najdłużej w wieku, który przestał już być jej wiekiem, poświęcała się do tego stopnia, że urządzała u siebie podwieczorki i loterye, na które zapraszała z umysłu tylko najmłodsze ze znajomych Janki.

Około Bożego Narodzenia, pani Avril uparła się zaprowadzić córkę do Giraux, aby sobie wybrała zabawkę, jak to było corocznym zwyczajem.

— Nie, mamo, zaręczam ci, że mnie to już wcale nie bawi! — rzekła Janka.

Ale nagle zmieniła zdanie.

— Dobrze, pójdę, jeżeli sobie życzysz, mamo — dodała — ale pod warunkiem, że pójdziemy piechotą, a nie pojedziemy powozem.

Nadzieja przechadzki po bulwarze, gdzie nigdy piechotą nie chodziła, ucieszyła ją, była to bowiem jedyna sposobność widzenia ludzi.

Szła więc w bardzo wesołem usposobieniu po szerokim bulwarze, w piękny i jasny dzień grudniowy, w czapeczce futrzanej na głowie, trochę na ucho przekręconej, rozbawiona widokiem tłumów, cisnących się przed sklepikami z desek, ustawionymi przy ulicy.

Przypatrywano się Jance. Ponieważ rzadko kiedy wychodziła, tem łatwiej mogła spostrzedz, że zwraca na siebie uwagę. Mocno zajęta liczeniem osób, które dłużej wzrok na niej zatrzymały, zaledwie odpowiadała na pytania matki.

Tymczasem w chwili, gdy miały wchodzić do sklepu Giroux:

— Och! jakież to śmieszne! — zawołała nagle Janka, wskazując na kupca, który trzymał w ręku czarne pająki, umieszczone na kratce drewnianej, którą ściągając i wydłużając wywoływał złudzenie, że pająki ruszają się jak żywe.

Jegomość jakiś, wytwornie ubrany, zatrzymał się równocześnie i przypatrywał się Jance z dobrodusznym uśmiechem.

— Och, mamo! jakie to śmieszne! — ciągnęła dalej Janka, nie zdając się zwracać na nic innego uwagi. — Kupisz mi, prawda?

— Ty wiesz przecież, że brzydzę się temi owadami.

— Mnie się tak to podoba! — rzekła Janka z udanym zapałem. Chciałabym cały tuzin.

Matka przystała nareszcie, kupiła pająki i Janka nie chcąc już wejść do Giraux, zabrała swoją zdobycz i wieczorem zawiesiła pająki na muślinowych firankach w swoim pokoju.

— A widzisz, żeś się zabawiła — rzekła babka, która przyszła patrzeć co Janka robi.

— Tak! — odpowiedziała.

A potem, po małej pauzie, z wahaniem:

— Niezły dzień był dzisiaj — dodała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Grecko-tureckie zawikłania.

Na opinię publiczną ogromnie zaalarmowaną ostatniemi doniesieniami z Aten i z Krety, przedewszystkiem wiadomością, że Rossya wzbrania się przyłączyć do zbiorowej akcyi mocarstw mającej na celu poskromienie wojennych zapędów Grecyi — oddziałał uspokajająco wczorajszy komunikat wiedeńskiego *Fremdenblattu* w którym powiedziano:

„Ambasadorowie w Konstantynopolu zgodzili się na wniosek ambasadora angielskiego, aby obsadzić Kaneę, Heraklejon i Rethymno załogami statków wielkich mocarstw, aby oddalić flotę grecką od Krety, oraz aby skłonić Turcyę do zaniechania wzmacniania wojsk. Austro-węgierski komendant okrętu otrzymał już polecenie współdziałania. — Celem tych zarządzeń jest powstrzymanie, względnie przymusowe przeszkodzenie dalszej akcyi nieprzyjacielskiej ze strony statków greckich. Mocarstwa są bliskie zupełnego porozumienia się, a może się już porozumiały co do zarządzeń, mających zapobiedz rozlewowi krwi na Krecie. — Dowódcy flot mocarstw obradują pod przewodnictwem admirała francuskiego, jako najstarszego rangą, na podstawie zgodnych instrukcyj gabinetów. Konsulowie w Kanei zaproponowali wylądowanie wszystkich europejskich załóg okrętowych“.

Z Wiednia donoszą, że po ogłoszeniu tego komunikatu zamieszanie i popłoch, jakie tam panowały z powodu zaostrzenia się sprawy kreteńskiej, znacznie się uspokoiły. Szczególniej ukojająco podziałała wiadomość, iż Rossya przyłączyła się do solidarnej akcyi mocarstw.

Równocześnie telegrafują z Berlina, że w tamtejszych dyplomatycznych kołach panuje przekonanie, iż przesilenie kreteńskie nie przybierze charakteru tak niebezpiecznego, jak to z początku się zdawało, a drogą na Paryż zapewniają, iż porozumienie wszystkich mocarstw co do utrzymania pokoju jest trwałe i zupełne, usiłowania Grecyi zaburzenia pokoju rozbiją się o silną wolę całej Europy.

Cała prasa rossyjska jednozgodnie w ostrych słowach potępia postępowanie Grecyi. *Nowoje Wremia* żąda, aby mocarstwa na dowód, iż panuje między niemi zgoda, wspólnie przeprowadziły blokadę Krety.

Z Aten telegrafują: Rossya oświadczyła się przeciw wszelkim projektom aneksyi Krety przez Grecyę.

Posłowie uskarżali się u rządu greckiego na jego zarządzenia, wskutek których przez 24 godzin nie mogli się skomunikować ze swoimi rządami.

Rząd grecki postanowił wysłać dalsze wojska na Kretę, aby tam porządek przywrócić. Rezerwy z lat 1872 i 1873 zostały powołane pod broń.

Generał-gubernator Krety Berowicz basza zawiadomił konsulów, iż wniósł prośbę o uwolnienie go ze stanowiska generalnego gubernatora i odpłynął na pokładzie statku austryackiego Lloyda do Tryestu.

Berlińska *Post* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że Serbia, w razie poważnych zawikłań między Grecyą a Turcyą, nie myśli stanąć po stronie Grecyi. Odnośne doniesienia ateńskie są zmyślone, tak samo wiadomość, że serbski minister wojny przygotowuje powołanie rezerwy pod broń.

Konsulowie tureccy donoszą z Larissy i Trikkali, że pod opieką władz greckich tworzą się bandy ochotników, które mają być użyte do wywołania ruchu rewolucyjnego w Macedonii.

Z Anglii.

(Parlamentarna komisya śledcza w sprawie napadu dr. Jamesona na Transvaal).

Wybrana na wniosek angielskiego ministra kolonij Chamberlaina, komisya śledcza parlamentu londyńskiego dla sprawy Jamesona, składa się z 17 członków Izby niższej, a rozpoczęła swą pracę w pierwszych dniach b. m. Najwybitniejszymi jej członkami są: prokurator generalny, kanclerz skarbu, przywódca opozycyi sir W. Harcourt, Irlandczyk Blake, znany radykał angielski Labouchere i wreszcie p. Chamberlain, jako odpowiedzialny minister, obowiązany do przedłożenia komisyi wszystkich nawet najtajniejszych dokumentów. Prace tej komisyi i oczekiwany rezultat jej obrad, budzą silne zainteresowanie nie tylko w Anglii, lecz i zagranicą, a zwłaszcza w Niemczech i w Transvaalu, gdzie zeszłoroczny napad Jamesona dotychczas nie daje spokoju Boerom, zaniepokojonym silnie także ostatnią agitacyjną podróżą Cecila Rhodesa po kolonii Przylądka Dobrej nadziei. W obecnej chwili wprawdzie wypadki na Wschodzie zepchnęły tę sprawę z porządku dziennego, być może jednak, iż przyjdzie czas, w którym napowrót przypomni się ona Europie. O kierunku zaś w jakim prace komisyi mają być prowadzone, zajmujące wskazówki znajdowały się w mowie ministra Chamberlaina, wygłoszonej w Izbie gmin przy sposobności dyskusyi nad wnioskiem jego wybrania wspomnianej komisyi. Otóż śledztwo ma być dokonane w dwóch sprawach: w sprawie najazdu dr. Jamesona i towarzyszących okoliczności, oraz w sprawie administracyi uprzywilejowanej kompanii (Chartered Company). Co się tyczy ostatniej, Chamberlain oświadczył, że: „z urzędową znajomością wszystkich szczegółów, biorąc też pod rozwagę ogrom i trudności zadania, nie można wątpić, iż kompania zdoła usprawiedliwić się najzupełniej i że rozwój Rodezyi, kraju siedm razy większego od zjednoczonego królestwa, nie mógłby zgoła być podjęty przez rząd ogólno-państwowy, bez pociągania za sobą nieustannych i bardzo znacznych ciężarów podatkowych, a pod kierownictwem uprzywilejowanej kompanii jest prowadzony z wielką energią i z głębokiem przejęciem się doniosłością obowiązków obywatelskich“. Najazd Jamesona łączy się ściśle z niezadowoleniem, z krzywdami obcokrajowców w Johannesburgu; „dochodzenie więc powodów najazdu nie byłoby kompletnem, a byłoby nawet niedorzecznem, gdyby się nie miało zająć bardzo szczegółowem roztrząsaniem owych krzywd i usposobienia większości mieszkańców“. Ostatnie zdanie przyjęła Izba przeciągłemi oklaskami, a w tem zdaniu ministra — i w oklaskach Izby angielskiej, zdaje się tkwić najwymowniejsza wskazówka, czego to Transvaal może się spodziewać od wybranej komisyi. Rezultat jej obrad wzmocni niezawodnie tylko żądania Anglii o rozszerzeniu przywilejów angielskich poddanych Transvaalu.

Chamberlain oświadczył jednak stanowczo, iż od zapowiedzianego śledztwa, chociaż żądano tego nawet z pośród większości rządowej, odstąpić żadną miarą nie może — a to z trzech powodów: Przedewszystkiem, ponieważ da mu ono sposobność do odparcia podejrzeń i wykazania fałszywości krążących o nim samym pogłosek; powtóre, ponieważ codziennie otrzymuje coraz niespokojniejsze wiadomości z Afryki południowej, a tylko szczegółowe śledztwo może albo uzbroić ramię ogólno-państwowego rządu lub wzmocnić należycie władzę i powagę uprzywilejowanej kompanii; potrzecie, bo — jakiekolwiek były jego własne zapatrywania w czasach, gdy nie miał sposobności do gruntownego poznania problematów południowo-afrykańskich — dziś wszystkie jego usiłowania mają cel jeden: zaprowadzenie najzupełniejszej zgody i jedności między rozmaitemi tych krajów rasami. Ogólne położenie w Afryce południowej jest w najwyższym stopniu drażliwe, jeżeli prawdą jest, iż rząd prezydenta Krüger'a powziął plany, o jakich donosi brytański agent z Pretoryi. Już dzisiaj pewne ustawy, uchwalone w Pretoryi, są niewątpliwie przeciwne artykułom konwencyi z roku 1884, a gdyby miały być wprowadzone w życie, to wymagać będą ze strony Anglii „największej roztropności, bezstronności i cierpliwości“. Rząd transvaalski pozostaje głuchym na wszelkie „przyjazne przedstawienia“ w sprawie słusznych żądań transvaalskich obcokrajowców, „którzy płacą przecież $^{19}/_{10}$ krajowego dochodu, a nie mają żadnej zgoła reprezentacyi w rządzie krajowym“. Dopóki krzywdom obcokrajowców nie będzie położony kres w jakikolwiek sposób, dopóty mowy być nie może o spokoju i o wzajemnej życzliwości.

KRONIKA

Lwów, 16 lutego

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie, z miasta Tarnowa, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 1 marca b. r.

Wyboru tego dokona Rada miejska w myśl §. 5 ord. wyb. powiatowej.

— **Intronizacya** ks. Konstantego Czechowicza, na stolicę biskupią w Przemyślu, odbędzie się w tamtejszej grecko-katolickiej katedrze dnia 21 b. m. Uroczystego aktu dokona JEm. Kardynał ks. Metropolita Sembratowicz, w asystencyi ks. biskupa Kuiłowskiego ze Stanisławowa, ks. biskupa Soleckiego i ks. biskupa-sufragana Glazera z Przemyśla, tudzież ks. biskupa-sufragana Webera ze Lwowa. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz. Po uroczystościach kościelnych odbędzie się wielki obiad galowy, a wieczorem koncert, urządzony przez ruskie towarzystwa.

— **Zaszczytne uznanie.** Za wybitny i skuteczny udział w pracy, której owocem było doprowadzenie do skutku doniosłej dla kraju reformy ustawy drogowej, uchwaliła Rada Wydziału krajowego z inicyatywy JE. Marszałka krajowego, dr. Wacławowi Niedzielskiemu nader zaszczytne i w gorących słowach wyrażone uznanie. Panu radcy Niedzielskiemu, który skodyfikował przedłożony przez Wydział krajowy Sejmowi projekt nowej ustawy drogowej, pomocny był w pracy opartej na materyałach dostarczonych przez Wydziały powiatowe i c. k. krajową Dyrekcyę Skarbu, oraz na mnogich aktach z przeszło ćwierćwiekowej działalności Wydziału krajowego, koncypista tegoż Wydziału, p. Mikołaj Latoszyński, który za tę pomoc i zestawienie powyższych materyałów otrzymał również ze strony Rady Wydziału krajowego nader pochlebne uznanie jako zachętę do dalszej gorliwej pracy.

— **C. k. Izba notaryalna** we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby się chcieli ubiegać o substytucyę c. k. notaryusza w Mikulińcach, ażeby swe podania w przeciągu dni 3 do tejże Izby wnieśli.

— **Bal na budowę szkoły polskiej w Białej.** Bilety po cenach zniżonych dla pp. akademików, słuchaczów Politechniki, oraz słuchaczów wyższych zakładów naukowych, są de nabycia na podstawie legitymacyi w sekretaryacie Kasyna miejskiego w godzinach urzędowych.

— **Kasyno miejskie.** W sobotę, d. 20 b m. wieczór z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista będzie otwartą od wtorku do diątku włącznie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 18 b. m. wieczorem. Na porządku dziennym między innemi prośby następujących instytucyi o subwencye: 1. Zuzanny Grusiewicz i Zofii Strzałkowskiej na założenie prywatnego żeńskiego Seminaryum nauczycielskiego; 2. towarzystwa ludoznawczego; 3. redakcyi *Wieku Młodego* i *Małego Światka*; 4. towarzystwa biblioteki słuchaczów prawa; 5. towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy i politechniki; 6. towarzystwa śpiewackiego „Echo“; 7. stowarzyszenia „kahlenberger Kirchenverein“; 8. krajowego związku ochotniczych straży pożarnych; 9. komitetu budowy kościółka w Barszczowicach.

Również na porządku dziennym jest powzięcie uchwały drugiej w sprawie kredytu na roboty dla zaopatrzenia miasta w wodę.

— **Klub pocztowy** urządza 18 b. m. wieczorek kostiumowy. Lista już zamknięta. Bilety do nabycia u gospodarza klubu, p. Gilnreinera.

— **PP. Żelazowscy,** artyści teatru hr. Skarbka, ciężką ponieśli stratę. Wczoraj po kilku dniowej zaledwie chorobie, zmarła ich czternastoletnia jedyna córka Marya, skutkiem tyfusu. Zgaśnięcie tego młodziutkiego życia w pierwszem zaraniu, wywołało w szerokich kołach artystycznych naszego miasta wielkie wrażenie tem bardziej, że zmarła pięknemi zaletami budziła w sercu rodziców najpiękniejsze nadzieje. Cios jest tem boleśniejszy, że pp. Żelazowscy niedawno temu stracili synka. Złamani rodzice odbierają ze wszech stron dowody najgłębszego współczucia.

— **Galic. Towarzystwo łowieckie.** Przedwczoraj rano odbyło się w mieście naszem walne zgromadzenie gal. Towarzystwa łowieckiego, które, jak się zdaje, wstąpiło w nowy, pomyślniejszy okres rozwoju swego. Przewodniczący zebraniu, dotychczasowy prezes hr. Szembek, zagajając posiedzenie podniósł, iż stan Towarzystwa w ostatnich czasach był tak zły, iż noszono się nawet z myślą rozwiązania go, ewentualność ta została jednak szczęśliwie zażegnaną. Sprawozdanie wydziału z ostatnich dwóch lat zaznacza, iż Towarzystwo współdziałało wraz z komisyą sejmową w ułożeniu nowej ustawy łowieckiej i wiele zaproponowanych przez nie poprawek, zostało przyjętych przez Sejm. Finansowe sprawozdanie podnosi, że dzięki ofiarności Romana hr. Potockiego i ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego, długi Towarzystwa są spłacone, a stosunki jego materyalne uporządkowane. Powstaniem z miejsc i hucznymi oklaskami podziękowano obu ofiarodawcom, poczem ordynat Czarkowski-Golejewski uzasadniwszy, że Towarzystwo chroma od lat kilku tak, iż chwilowo byt jego był już zagrożony, a czasopismo *Łowiec*, pamiętające świetne czasy hr. Wodzickiego, wegetuje tylko, postawił wniosek, aby polecić wydziałowi ścisłą rewizyę statutu i przedłożenie odpowiednich propozycyj na zwołanem *ad hoc* walnem zgromadzeniu. Po uchwaleniu tego wniosku, wyłuszczył p. Czarkowski-Golejewski wypracowany przez siebie projekt reorganizacyi Towarzystwa, oparty na nowych zasadach. W wymownych wyrazach podniósł mowca, iż łowiectwo, ten dział kultury krajowej, jest u nas niestety niedoceniane i porównał nasze stosunki pod tym względem ze stosunkami niemieckimi, poczem zaproponował podział każdego powiatu na 3 rejony myśliwskie i ustanowienie 3 delegatów, którzyby skupiali około siebie członków i urządzali co 2 miesiące konferencye. Dla ożywienia Towarzystwa proponuje mowca dalej urządzanie zjazdów łowieckich, a w karnawale urządzanie zabaw, które bezwątpienia przyczynią się do większej spójni wśród członków. Odczytaniem regulaminu dla delegatów, zakończył mowca swój referat, nad którym zastanowi się centralny wydział. — Nawiązując do tego przemówienia, zabrał głos członek Tow., p. Krogulski i imieniem wszystkich myśliwych w kraju, złożył serdeczne podziękowanie ordynatowi Czarkowskiemu-Golejewskiemu, którego obywatelskiej ofiarności zawdzięcza Tow. myśliwskie ocalenie z niechybnej toni.

Po krótkiej dyskusyi na temat nawiązania bliższych stosunków z pokrewnem Towarzystwem myśliwskiem im. św. Huberta, przystąpiono do wyborów. Przez aklamacyę wybrano wiceprezesem ordynata Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, do wydziału weszli na 3 lata pp.: Juliusz Bielski, Antoni Goralczyk, Gustaw Mauthner i dr. Henryk Szydłowski, zaś na 2 lata pp.: Piotr Hirsch, Stanisław Matkowski, Witold Korytowski i Stefan hr. Szembek.

— **Z Izby sądewej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie, pod przewodnictwem p. radcy Chylińskiego toczy się od kilku dni rozprawa karna przeciw Aleksemu Szczerbanowi, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa, popełnioną przy namawianiu włościan do emigracyi. Aleksy Szczerban liczący lat 51, rel. gr. kat. żonaty, ojciec czworga dzieci ma dość urozmaiconą przeszłość za sobą. Nawiązawszy jeszcze w czasach studenckich (w szkole kadeckiej) stosunki ze słynnym ks. Naumowiczem, redagował ruskie pisemko dla ludu *Nauka*, później był urzędnikiem Instytutu Stauropigialnego, gdzie prowadził korektę ksiąg cerkiewnych, następnie pracował w Wydziale krajowym jako urzędnik biura statystycznego, w końcu był zastępcą sekretarza gminnego w Gródku. Oddalony z tej posady zamieszkał w r. 1895 we Lwowie, bez zajęcia. W czasie tym właśnie „Towarzystwo św. Rafała“, które zawiązało się we Lwowie celem opieki nad emigrantami udającymi się do Brazylii, zawiesiło swe czynności, i wtedy — jak podaje akt oskarżenia — agent emigracyjny w Genui, Silvio Nodari, mający zadanie ściągania wychodźców do Brazylii, zamianował Szczerbana swoim subagentem na Galicyę. Podjąwszy się tego zadania, które mogło mu przynieść znaczne zyski materyalne, Szczerban wysłał ze Lwowa trzy transporty emigrantów, mianowicie dnia 25 października i 27 listopada 1895 i 2 stycznia 1896 roku. Przy pierwszej ekspedycyi Szczerban odprowadził wychodźców na kolej i nie brał od nich żadnego wynagrodzenia, prócz zadatku 10 zł. od rodziny, który, jak miał zwerbowanym opowiadać, zostanie im zwrócony po dostaniu się na okręt.

Dopiero przy drugiej i trzeciej ekspedycyi Szczerban pobierał od uczestników po 5 zł. wynagrodzenia, przedstawiając interesowanym, że pieniądze te przeznaczone są na sprawienie jakichś narzędzi, które jednakże, według aktu oskarżenia, miały stanowić prowizyę Szczerbana. Wprawdzie Nodari z końcem r. 1896 odesłał mu 990 zł. z owych zadatków z przestrogą, iżby na razie powstrzymywał garnących się do wychodźtwa, okręty bowiem nie mogą nastarczyć z przewozem wszystkich, jednak Szczerban akcyi swej nie zaniechał.

Przy trzeciej ekspedycyi, z początkiem stycznia z. r. Szczerban, przedstawiając, iż koniecznem jest osobiste jego widzenie się z Nodarim celem uzyskania wolnych kart przejazdu, namówił włościan, że złożyli się na kwotę 255 zł. dla niego. Za te pieniądze wyjechał do Genui, po drodze trudniąc się zakupnem biletów kolejowych dla emigrantów, na czem miał zarobić 356 zł., które miał według swego opowiadania użyć na zakupno żywności dla wychodźców i płacenie kart okrętowych dla biedniejszych z pomiędzy nich. Akt oskarżenia jednak nie uznając tego tłómaczenia się Szczerbana, stwierdza, że kiedy go przytrzymano w Genui na podstawie zażalenia kilku emigrantów, wniesionego do konsulatu austryackiego, odebrano od niego 1700 zł. gotówką. Oskarżony tłómaczył się dalej, że podróż do Genui podjął w tym celu, aby Nodarego przekonać o bezpotrzebności pobierania wspomnianych 10-guldenowych zadatków. I rzeczywiście po powrocie z Genui Szczerban ogłosił, że zadatków składać nie potrzeba i nie pobierał ich, ale tylko przez krótki czas, bo wnet rozpoczął dawne praktyki.

W końcu podnosi akt oskarżenia, że Szczerban w przesadzie różowych kolorach przedstawiał włościanom przyszłą ich dolę w Ameryce, obiecując im „złote góry“.

Oskarżenie w tej sprawie wnosi zastępca prokuratoryi p. Gołkowski, oskarżonego broni dr. Sumper. Oskarżony nie przyznał się do winy, utrzymując, że działał zupełnie legalnie i że bynajmniej nie przesadzał przedstawiając włościanom rozmaite korzyści w Brazylii, jak n. p. bardzo tanie grunta, łatwość w uprawie ziemi i t. d. Wreszcie podał, że włościanie z różnych wschodnich stron kraju do niego się zgłaszali, i on bynajmniej ich nie wyszukiwał.

Do rozprawy zawezwano 57 świadków, z których dotychczas zaledwie połowę przesłuchano. Wszyscy prawie zgodnie zeznają, że Szczerban przedstawiał im niezwykle świetne widoki w Brazylii. Między innemi twierdził, że żniwa są tam dwa razy do roku, że morg pola kosztuje 40 ct. do 3 zł. najwięcej, że na samym chowie drobiu można w Ameryce zarobić 100 zł. miesięcznie i t. p. — podczas gdy u nas, n. p. w Podhajeckiem człowiek musi dwa dni kopać kartofle, aby zarobić 50 ct.

Rozprawa, w przebiegu swym wielce monotonna, potrwa jeszcze dni kilka.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: W Krakowie, Zofia z Kosickich Krywultowa, wdowa po kupcu i obywatelu krak., przeżywszy lat 69.

(*Gl.*) **Zarząd „Strzechy“ w Wiedniu,** jak nam ztamtąd piszą, urządza obecnie w sobotę wieczorek towarzyski, którego muzykalno-deklamacyjna część pierwsza odbywa się w sali własnych ubikacyj do godziny 10, część druga w osobnym lokalu pobliskiej restauracyi odżywia i ciało i umysły wieczerzą, pogawędką, śpiewem i grą na fortepianie. Na wieczorkach tych stykają się ze sobą wszystkie żywioły, z których składa się wiedeńska kolonia polska; nie braknie i mundurów wojskowych z gwiazdkami i bez gwiazdek. Wiedeń pozostaje jeszcze pod wrażeniem obchodów na uczczenie setnej rocznicy urodzin Schuberta, których tchnienie udzieliło

się także wieczorkowi ostatniemu: młody artysta p. Karol Weimann (Niemiec) zaznajomił publiczność polską z kilkoma utworami nieśmiertelnego mistrza melodyi, odegranymi na trąbce myśliwskiej z akompaniamentem fortepianu (jednego z młodszych członków „Strzechy“). Wstęp na wieczorki jest bezpłatny; na ostatnim obecni złożyli dobrowolnie pewną kwotę na fundusz na zbudowanie własnego domu. Rachunek wieczoru kostyumowego, o którym przed tygodniem pisaliśmy, wykazuje jeszcze niejaki niedobór. ale datki z kraju z tytułu biletów honorowych wciąż jeszcze wpływają; mimo to dla „Przytuliska“ pewnie nic się nie zostanie.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 lutego godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (** 0—10)
15/2	2 połud.	767·25	— 5·8	NW	4	2
15/2	9 wiecz.	771·94	—11·0	W	1	0
16/2	7 rano	773·63	— 7·6	WNW	3	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 15 lutego do 7 rano dnia 16 lutego b. r. była —5·8°C., najniższa —11·4°C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Z Warszawy.** Czytamy w warszawskim *Kuryerze Codziennym*: Wskutek ostrych wystąpień rządu niemieckiego przeciw Polakom i znanych mów w parlamencie niemieckim, wielu z pośród kupców warszawskich, utrzymujących dotąd stosunki handlowe z pruskimi domami handlowymi, zawiadomiło te ostatnie, iż odtąd przestają być ich odbiorcami.

Zatrwożeni tem fabrykanci niemieccy wysłali natychmiast do Warszawy przedstawicieli i agentów swoich, celem zbadania i o ile możności naprawienia zagrożonych zerwaniem stosunków na miejscu. I oto w tych dniach nawiedziło Warszawę kilkunastu agentow handlowych pruskich. Przeważna ich część przybyła z Berlina i Frakfurta. Ageuci starają się wszelkimi sposobami przywrócić dawne przyjazne stosunki z odbiorcami tutejszymi, a więc dają towar „prima“, długoterminowy kredyt, bajecznie niskie, niepraktykowane ceny i t. d. Wszystkie te jednak zabiegi okazały się bezskutecznemi. Kupcy nasi uparli się, trzymają się twardo, nie dając się wziąć na ładne słówka i obiecanki.

Odtąd zamówienia wszelkie skierowano wyłącznie na Austryę. Inicyatywę w tym słusznym objawie solidarności dali składnicy materyałów piśmiennych i galanteryi.

— **Rocznica śmierci J. I. Kraszewskiego.** W dniu 19 marca r. b., przypada dziesiąta rocznica śmierci J. I. Kraszewskiego. Zaraz po śmierci wielkiego powieściopisarza, redakcya „Kłosów“ zaprojektowała wmurowanie w kościele św. Krzyża w Warszawie tablicy ku uczczeniu pamięci Kraszewskiego. Wykonanie tablicy powierzono ś. p. Kryńskiemu, którego śmierć a następnie brak funduszów opóźniły całą sprawę. Obecnie pomnik jest już gotów. Adam Pług, który całą sprawą się zajmował, wyjednał u ks. Biskupa Ruszkiewicza pozwolenie na umieszczenie tablicy w kościele św. Krzyża, w którym niegdyś odbył się chrzest Kraszewskiego. W dniu 19 marca r. b. odbędzie się w tymże kościele nabożeństwo żałobne, a następnie wmurowanie tablicy.

— **Złote wesele** obchodzi dziś kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohe. Z powodu żałoby w domu sędziwych jubilatów, uroczystość cała odbędzie się w kółku ściśle zamkniętem, w otoczeniu najbliższej rodziny i przyjaciół. Rozpoczął ją wczoraj wieczorem obiad familijny, dziś rano odprawionem zostało na intencyę jubilatów solenne nabożeństwo, wieczorne zebranie zakończy uroczystość złotych godów.

— **Popłoch w menażeryi.** Z Warszawy donoszą, że w menażeryi Graila uciekły 2 lwy w chwili, kiedy je przeprowadzano z jednej klatki do drugiej. Powstała straszna panika, a wiele osób skutkiem ścisku zostało poranionych. Wreszcie po długich wysiłkach udało je się pochwycić i wprowadzić do klatki.

Notatki literacko-artystyczne.

Drugi koncert Cezara Thomsona, utwierdził nas w przekonaniu, iż pod względem techniki nie ma on prawie współzawodnika, któryby tak skończenie panował nad instrumentem we wszystkich jego pozycyach i kombinacyach, jak to wczoraj ponownie okazał w waryacyach Paganiniego. Nadto zadziwia Thomson władzą swoją nad smyczkiem i tą rozmaitością tonu, jaką ma do dyspozycyi; jego zmiany w sile i rodzaju tonu, crescenda i diminuenda w jednem pociągnięciu smyczka, dadzą się porównać tylko ze spiewem.

Ta zaleta gry jego objawia się przedewszystkiem w szerokich cantilenach, jak w adagio koncertu Brucha i w II części odegranego na wstępie koncertu Vieuxtempsa. Obok tego tem większe czyni wrażenie jego temperament, wybuchający z elementarną siłą w takich tańcach węgierskich Brahmsa lub hiszpańskich Sarassatego.

Na estradzie koncertowej powitaliśmy wczoraj po raz pierwszy pianistkę, panią Jadwigę Iwanowską-Zaleską. P. Iwanowska należy do tych uroczych koncertantek, które samem pojawieniem się podbijają publiczność. Gra jej jest nacechowana bardzo dobrym smakiem i spiewnością uderzenia, zresztą za słabego do wykonania części wczorajszego programu, jak rapsodyi XII Liszta i f-mol fantazyi Chopina. W tej ostatniej ustępy nie wymagające większej siły — jak cały środkowy w B-dur — wykonała koncertantka bardzo ładnie; jak niemniej barkarolę i polkę Rubinsteina. *Br.*

Koncert. Lwowskie Towarzystwo spiewackie „Lutnia“, urządza we środę 17 b. m. w sali Domu narodnego drugi koncert, z uprzejmym współudziałem panny Maryi Kozłowskiej, artystki opery i panny Wandy Lickendorf, pianistki. W program wieczoru wchodzą następujące utwory: J. Rheinberger „Martwa narzeczona“, balada na chór mięszany, solo altowe i fortepian; Fr. Chopin „Ptaszyna“; St. Niewiadomski „Rezeda“; Wł. Żeleński „Do morza“; Sew. Berson „Oj matulu lny nam kwitną“; B. Godard „En courant“; M. Moszkowski „Walc“; A. Rubinstein „Jodła“; J. Studziński „Róże“; G. Mayerbeer arya z opery „Dinorah“; Th. Radoux „Le chant des matelots“ (spiew marynarzy), koncertowy chór męski; Ludwik d' Arma Dietz „Święto nad Wisłą“ (słowa Radziszewskiego), na chór mięszany, solo, harmonium i fortepian. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

O dramacie „Czy warto?“ B. hr. Ronikiera piszą do nas z Krakowa: Teatr miejski wystawił w sobotę po raz pierwszy dramat prawie nieznanego dotąd autora, Bogdana hr. Jazy Ronikiera. Utwór ten efektownością sceniczną i świeżością opracowania zajął żywo prawdziwych znawców, wywołując jednocześnie w pośród szerszej publiczności sprzeczne i przeciętnie nieprzychylne sądy. „Vox populi“ tym razem wyrokuje surowo i niesłusznie. Sztuka posiada niezaprzeczoną i niemałą wartość literacką i teatralną, jakkolwiek nie jest wolną od błędów i usterek, których brak zupełny byłby poprostu nienaturalnym, gdyż „Czy warto?“ jest pracą młodziutkiego, niedoświadczonego pisarza, zaczynającego obecnie zaledwie 23 wiosnę życia i wysnuwającego z przędzy swych myśli dopiero drugie dzieło sceniczne. Ci, co nie reklamują miernot i oceniają wszelką pracę literacką bez stronniczych uprzedzeń, zmuszeni są przyznać, że wady wspomniane bledną wobec blasku szczerego talentu, jakim jaśnieje utwór p. Ronikiera. Sztuka pozornie tylko wydaje się spowinowaconą z manierą Ibsena, bo młody autor nie naśladuje niewolniczo mistrza, a podobieństwo do „Wroga ludu“ i „Dzikiej kaczki“, leży więcej w kosmopolitycznych cechach utworu, niż w formie i treści. „Czy warto?“ ma być równocześnie *une pièce à thèse* i dramatem psychologicznym. Pierwsza, przyznajemy, jest fałszywą i paradoksalną, zbyt krańcowie bowiem uogólnia złość i zwierzęcość tłumu, mylnie przez autora przedstawionego w zbiorowej postaci tłuszczy. Jest tu widoczne pomięszanie pojęć, gdyż tłuszczą nie mogą być ludzie pracy, wzbogacający się lub wzbogaceni. Drugi, przy pozornym weryzmie, grzeszy melodramatycznością i opiera rozwój charakterów, oraz ich działalność, na premisach sztucznych, niedostatecznie usprawiedliwionych i niepopartych dowodami, czerpanemi z życiowej obserwacyi.

Tak jedna przecież, jak i drugi posiadają niepospolitą teatralną i literacką świetność. Myśli i akcya uwydatnione są znakomicie w nieustannych, stanowczo nowych i prawie zawsze dzielnie szkicowanych scenach zbiorowych. Teza nie tonie tajemniczo w mgle symbolicznych nastrojów, ale obrazowaną jest jasno i podaną zrozumiale, brutalnie może, ale z potężną siłą wyrazu. Siła ta, dla nas przynajmniej, zapowiada autora scenicznego, w całem pięknem i dodatniem znaczeniu tej nazwy, którego indywidualność, już dziś maluje się jaskrawo i wypukle na szarem tle reklamowanych miernot. Dziwić się zatem nie należy, że budzi, bo budzić musi, sympatyczne uznanie i zajęcie w kołach znawców. Do uwydatnienia zalet „Czy warto?“ przyczyniło się wielce doskonałe wykonanie. Sztukę uscenizował i wystawił dyrektor teatru p. Tadeusz Pawlikowski, z prawdziwą znajomością arkanów literackich i teatralnych, z właściwym mu talentem informacyjnym, stawiającym go w rzędzie najlepszych i najwykształceńszych reżyserów dzisiejszej chwili. Cały batalion zdolnych artystów, przez niego umiejętnie w ruch wprawiony, stworzył wzorowy ensemble, a w pierwszych rolach odznaczyli się pokonaniem olbrzymich trudności: panna Trapszówna, zachwycająca prostotą szczerej, naiwnej tragiczności; p. Solski, zajmujący refleksyjnością swej gry wytwornej i intelligentnej, oraz p. Roman, który nieco melodramatycznemu „czarnemu charakterowi“ umiał nadać znamiona naturalności i pewnej komicznej *crânerie*, scenicznie i psychologicznie bardzo interesującej. *Zyg. S.*

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Pierwszy występ pani Zofii Konarskiej, artystki opery warszawskiej, oraz pny Bohusówny, pp. Myszugi, Górskiego, Jeromina.

We srodę po raz drugi „Mamuty“ komedya w 5 aktach Michała hr. Dzieduszyckiego.

We czwartek po cenach operetkowych po raz 18-sty „Jaś i Małgosia“ opera w 3 aktach Humperdincka i po raz siódmy „Powrót taty“ opera-ballada w 3 odsłonach Henryka Jareckiego.

Z TEATRU

(„Mamuty“, komedya w 5 aktach Michała hr. Dzieduszyckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 15 b. m.).

Utwor ten, pomyślany głęboko, oparty na wybornej obserwacyi, tchnący miłością społeczeństwa i zrozumieniem jego potrzeb, wymagałby gruntownej i obszernej oceny. Pisząc pod pierwszem wrażeniem, stosując się do maksymy, która zwłaszcza w dziennikarstwie ciągłe musi mieć zastosowanie: *bis dat, qui cito dat*, — nie mam wcale pretensyi, abym zdołał wyczerpać przedmiot i potrafił wskazać to wszystko, co w „Mamutach“ Dzieduszyckiego ma i sceniczną i społeczną wartość, co utwór ten wynosi po nad zwykły poziom sztuk teatralnych, co mu zapewni i w literaturze niepoślednie miejsce.

Przedewszystkiem jest to utwór na wskróś swojski, — który tendencyą swą i sposobem jej przeprowadzenia staje obok Narzymskiego „Pozytywnych“. Wchodzimy w świat rodzimy, spotykamy typy, podpatrzone wybornie a najzupełniej zrozumiałe, nie przysłonięte ową modną a zmanierowaną już mgłą skandynawską, ani też zabarwione sudermanowskim pesymizmem. Autor pesymistą nie jest, lecz krytykiem, nieraz surowym, chociaż bez żółci, tej klasy społecznej, która niejednokrotnie i w scenicznych i powieściowych utworach była przedmiotem ostrych pocisków. Ale tu nie ma karykatur szlachty — są typy, tryskające prawdą i życiem.

Na pierwszy plan wysuwa się Ignacy hr. Krasnostawski, pan na Krasnostawcach, majątku rodowym. Nie pozbył się on skóry mamuta; w gruncie pozostał tem, czem byli jego przodkowie; nie postąpił naprzód ani w wykształceniu ani w pojęciach ogólnych, pomimo zmienionych warunków, — przyjął tylko jedno: gorączkową chęć zdobycia milionów. Walka o byt, której jest świadkiem, którą w okół siebie czuje, nie wskazuje mu drogi intenzywniejszej pracy, zdobycia fachowej wiedzy, uzbrojenia się odpowiedniego do boju. On, jako szlachcic, czuje się do wszystkiego powołanym i zdolnym, więc przyjmuje hasła nowe bez krytyki i bez pogłębienia ich, chce je stosować w praktyce.

Takiem hasłem jest dla niego — przemysł. Dorobili się na nim inni majatku, dlaczegożby on nie potrafił? on, Krasnostawski! Więc przystępuje do akcyjnej spółki naftowej, zakupuje tereny, decyduje stanowczo, wydaje wyroki na ludzi fachowych, — bo on jest mądrzejszy od nich — z łaski bożej.... Z tą pewnością, która ma w sobie komizm tragiczny człowieka nieświadomego swych czynów, powtarza ciągle: „tak będzie, *ja* ci to powiadam!“ — Okrążają go tymczasem kruki, aby tę jego nieświadomość wyzyskać: blagier Ropicki, — typ wyrosły niedawno na terenie naftowym — i gorszy od niego Złotnicki, świadomy celu, i kroczący ku niemu śmiało, bezwzględnie, szalbierz. Na Krasnostawskiego wyrok już wydany: ma być wyzuty z Krasnostawiec, ogołocony ze wszystkiego, rzucony na bruk miejski, jak tylu jemu podobnych.... Nie pomagają tu usiłowania zacnego Stacha Zabiełowskiego, który w Krasnostawach się wychował i kocha p. Ignacego, jak ojca, a córkę jego Jadwigę więcej niż — życie. Nie pomagają nieco gburowate, szorstkie przedstawienia starszego brata p. Ignacego, hr. Tadeusza, człowieka starej daty — mamuta zacnego bardzo — który główne i jedyne powołanie szlachcica widzi w pracy około roli, w zachowaniu ziemi w swych rękach. Przemysłu wprawdzie nie potępia, lecz z tym zdrowym, starym „chłopsko-szlacheckim“ rozsądkiem uznaje, że aby brać się do przemysłowych przedsiębiorstw, trzeba — specyalnej wiedzy. — A dowodem, że przemysłu nie potępia, jest, że serdecznie wita dyrektora szybów naftowych, Zwirskiego, szlachcica z dziada pradziada (zapytał się zaraz, z których on Zwirskich!), lecz który fachowo się kształcił i ma zupełne prawo do swojej posady. Stracił on zapewne nieco w oczach p. Tadeusza, bo się oderwał od roli, — lecz stary mamut uznać musi i uznaje, że Zwirski jest na swojem miejscu.

A ten Zwirski, to właśnie typ, który utrzymuje równowagę między dawnym a nowym światem szlacheckim, który jest drogowskazem — pracy i na innych polach, lecz pracy rzeczywistej, opartej na zdobytej wiedzy.

To też gdy Ignacy Krasnowstawski, ze swojem wiecznem: „ja ci to powiadam!“ na ustach, oświadcza wreszcie, gdy się grunt pod nim usuwa, że on mógłby chyba objąć jakąś tłustą synekurę, Zwirski pracuje dzielnie i umiejętnie, zdobywa stanowisko i uznanie, a zatracając w manierach ową dobroduszność szlachecką, często pozorną, jest pewnym w działaniu, czasem nawet bezwzględnym, gdy powiada Zabiełowskiemu pragnącemu ratować Krasnostawskich: — „nie uratujesz tego, co ocalonem być nie chce.... daj pokój!“ On czuje, że świat takich „Mamutów“ do jakiego należy p. Ignacy, skazany być musi na zagładę; prędzej czy później stanie się pastwą niebieskich ptaków jak Ropicki, lub takich szalbierzy jak Złotnicki.

Ale Zwirski, świadomy w działaniu, jest do gruntu zacnym człowiekim, — podczas gdy Ignacy Krasnostawski, oplątany w sieci Złotnickich, nie widząc przed sobą drogi, schodzi zwolna na manowce, traci poczucie różnicy pomiędzy tem co godziwe, a co niegodziwe i chcąc się ratować, gotów jąć się środków, których wartości etycznej nie ocenia, bo obcy mu grunt przemysłu, zdaje się go uprawniać do rozmaitych manewrów....

I oto nadchodzi katastrofa, chociaż p. Ignacy ani na chwilę nie traci fantazyi: sprzedał Krasnostawce Złotnickiemu i chce jeszcze córkę swą Jadwigę wydać za niego w naiwnem przekonaniu, że wszystko będzie dobrze i żadna zmiana nie zajdzie. — Krasnostawce zostaną w rodzinie, a on zawiąże nową spółkę akcyjną — wyrobu dachówek. — Przecież on do wszystkiego zdolny! Zarysowuje się tu jeszcze z życia wzięta sylwetka syna p. Ignacego, Zdzisława. Jest on urzędnikiem, ale bez poczucia obowiązku i bez pojęcia konieczności pracy, — liczy na stosunki ojca i na bogate ożenienie; więc w biurze nie robi nic, a stara się o rękę posażnej panny, bardzo rad z tego, że ojciec sprzedał „nudne“ Krasnostawce i że odtąd w mieście mieszkać będą, gdzie o wiele zabawniej....

Oto główne typy i zarazem główna, zdaniem mojem, myśl utworu, naszkicowana pobieżnie. Myśl ta i typy górują, — gdybym więc chciał, wedle dawnego systemu klasyfikować tę komedyę, nazwałbym ją komedyą charakterów a zarazem *une pièce à thèse*. Z ugrupowania tych typów teza ta przebija się jasno i wyraźnie: Szlachta jest w upadku, nie umie już lub nie chce oddać się tak rolnictwu, jak stary mamut Tadeusz, lub młody poczciwy Stach Zabiełowski, lecz pragnie nowych dróg — przemysłu, a bierze się do niego bez przygotowania, z zarozumiałością, jak p. Ignacy, z ową gorączką gry giełdowej, nie mając odwagi pójść śladem pracowitych Zwirskich. Młodsze pokolenie ma, niestety, dużo takich postaci bladych a lekkomyślnych jak Zdzisław, widzący ocalenie w protekcyach i bogatym ożenku, obok takich, na szczęście, jak dzielny rolnik Stach, lub fachowo ukształcony dyrektor szybów.

Ale świat przemysłowy, to potęga, która musi bezwzględnie zgnębić dyletantów; ma zaś on w swem łonie i na swe usługi, nie tylko samych Zwirskich, lecz i takich jak Ropicki lub Złotnicki, którzy wyzyskują zarozumiałość i nieświadomość Krasnostawskich mamutów.

„Co jednak będzie, gdy szlachta zniknie? kto zajmie jej miejsce?“ Na to pytanie odpowiada Zwirski w doskonałem zakończeniu aktu drugiego. Wskazuje on na chłopa, który przybył do Krasnastawskich wydzierżawić łąkę a gotów jechać, choćby do Ameryki, byle zdobyć środki na zakupno kawałka ziemi — wskazuje na niego i mówi: — Ci po nich przyjdą!...

Przyjdą — jeżeli mamuty nie zrzucą swej skóry, nie pozbędą się apatyi i lenistwa, a z drugiej strony zarozumiałości i lekceważenia wiedzy, jeżeli nie staną do walki o byt z całym zasobem doświadczenia i nauki, jeżeli nie zechcą wiele się nauczyć i o wielu rzeczach zapomnieć...

Około postaci Jadwigi Krasnostawskiej snuje się miłosna intryga, która całą akcyę ożywia. Kocha się w niej Stach Zabiełowski i ona go kocha, ale ta miłość w dzieciństwie poczęta, ma wszelkie cechy braterskiego przywiązania i wybucha właściwym płomieniem dopiero wówczas, gdy Złotnicki staje, jako groźny konkurent do ręki Jadwigi, popierany przez rodziców. Zręcznie wplecione nieporozumienie rozdziela też na chwilę Stanisława z Jadwigą, która zostaje narzeczoną Złotnickiego. Ale Złotnicki kupiwszy Krasnostawce, a straciwszy nadzieję, że hr. Tadeusz wyposaży Jadwigę, sam się cofa, przenosząc bogatszą pannę, o którą zabiegał Zdzisław łaknący posagu. Wtedy zaś wszystko się wyjaśnia dzięki interwencyi p. Tadeusza, który łączy dłonie Stacha i Jadwigi, a cały swój majątek im oddaje. — Główną uwagę widza skupia tu

czywiście Jadwiga, charakter niezwykły, naszkicowany kilku rysami lecz wybitnie. Zamknięta w sobie, mówiąca zawsze prawdę, ale nie zawsze mówiąca wszystko, jest ona typem kobiety, na której cięży atmosfera domu i przygniata ją. Matka bierna, ojciec bezwzględny w swem zaślepieniu i przekonaniu o swojej wartości, — więc ona zamknęła się w sobie, krytycznie patrzy na wszystko, ocenia doskonale, subtelnie pojmuje, chociaż do walki nie znajduje środków.... Ma jednak siłę odepchnąć od siebie Stanisława, w chwili zwątpienia o zacności jego charakteru, i z równą siłą odpycha Złotnickiego, gdy ten cynicznie znieważa jej rodziców.... Jest to postać bardzo prawdziwa i niezmiernie sympatyczna.

Pod scenicznym względem komedya ta zbudowana jest zręcznie i powiedziećby można nawet bez zarzutu, gdyby nie zbyt częste wchodzenie i wychodzenie osób na scenę i gdyby nie pewne „rezonerskie“ rozwlekłości, które czasem nużą w dyalogach, nieraz świetnych, tryskających żywym a wykwintnym dowcipem.

Teatr był pełny a publiczność nie szczędziła oklasków i kilkakrotnie wywoływała autora. — Na kurytarzach teatru, w antraktach, żywo rozprawiano o sztuce, co już samo świadczyło o niezwykłem zajęciu, jakie obudziła powszechnie.

Przedstawienie tej sztuki nie odpowiedziało wczoraj naszym oczekiwaniom. P. Ruszkowski jako hr. Ignacy, był chwilami doskonały, ale często przesadzał, w ogóle zaś nie przedstawił typu takiego szlachcica, jakim był Krasnostawski, który nie przypuszcza, aby mógł być dzierżawcą, lecz wziąłby tłustą synekurę. Pani Bednarzewska jako Jadwiga, także nie zupełnie sprostała zadaniu; znać było niepewność i skrępowanie w grze, zresztą dużo mającej wdzięku. Bez zarzutu był p. Chmieliński, jako weredyczny hr. Tadeusz; bardzo dobrym, zwłaszcza w scenie zerwania, p. Hierowski; niezbyt szczęśliwym, bo obracającym się w granicach szablonu p. Walewski, w roli Zwirskiego, a zupełnie wadliwym p. Grabowiecki jako Stanisław, który ani dzielny, ani sympatyczny nie był. Niefortunny ruch p. Grab. podnoszenia palców do ust, lub zakładania rąk po napoleońsku, w chwilach zmieszania lub zakłopotania, nie podnosił efektu roli, chybionej w tonie. Za to bardzo swobodnym i naturalnym był p. Wostrowski jako Zdzisław. Być wszakże może, że nierówności te w wykonaniu, pochodziły ztąd, że na wszystkich artystach ciężyła wczoraj duszna atmosfera łatwego do pojęcia przygnębienia.... Ukochana córka reżysera tej sztuki i zasłużonego artysty sceny naszej, p. Romana Żelazowskiego, zeszła ze świata w wiośnie życia.... Ciężki ten cios obudził gorące współczucie w najbliższem gronie kolegów i musiał pozbawić ich werwy. Wyrazy też najszczerszego współczucia niech i mnie na tem miejscu będzie wolno wyrazić tak boleśnie dotkniętym rodzicom. ***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 10go lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4272 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 759, z Bukowiny 119 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny były takie sama jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 14 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 159 sztuk po 23 do 29 zł., 148 sztuk po 30 do 33 zł., 154 sztuk po 34 do 37 zł., 4 sztuk po 36 do 38 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 31 zł.; krowy podtuczone po 21 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 22 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Zgromadzenie wyborców z kuryi większych własności Lwów-Gródek, w celu porozumienia się co do wyboru posła do Rady państwa z tejże kuryi, odbędzie się w d. 19 b. m., t. j. w piątek o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej lwowskiej (ulica Pańska).

Najj. Pan wziął w niedzielę udział w obiedzie familijnym u Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora.

Z Gracu donoszą do *Fremdenblattu*: Otrzymane tu z Ajaccio wiadomości o stanie zdrowia Jego ces. i król. Wysokości, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este zgadzają się w tem, że zdrowie Najd. Arcyksięcia jest bardzo pomyślne. Jego ces. i król. Wysokość, któremu od kilku miesięcy lekarze pozwolili na nowo palić, przybrał znacznie na wadze ciała. Najd. Arcyksiążę pracuje codziennie przez kilka godzin. Marzec i kwiecień spędzi Najd. Arcyksiążę w Territet, a czerwiec i lipiec na zamku Konopiszt w Czechach. W sierpniu uda się Najd. Arcyksiążę, podobnie jak w roku poprzednim, do posiadłości swoj Lölling koło Hüttenberg w Karyntyi, gdzie mieszkać będzie aż do października w zameczku myśliwskim. Na najbliższą zimę zamierza Najd. Arcyksiążę udać się znowu do Ajaccio.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, jak utrzymuje jedna z lokalnych budapeszteńskich korespondencyj, polecił z powodu ostatnich wypadków w Grecyi, sekretarzowi legacyjnemu Emanuelowi Szecheny'emu udać się z Konstantynopola do Aten. P. Szecheny pełnić będzie funkcyę *chargé d'affarirés* aż do obsadzenia wakującego z powodu śmierci bar. Kosjeka, stanowiska posła przy dworze ateńskim.

Prawybory do ogólnych wyborów do Rady państwa rozpoczęły się już w zeszłym tygodniu a mianowicie w Vorarlbergu. W innych krajach koronnych a także w naszym rozpoczynają się w bieżącym tygodniu.

Hamburger Correspondent donosi, że angielski przywódca robotników Tom Mann przybył do Hamburga i że miał dłuższą rozmowę z jednym z wybitnych kierowników ostatnich rozruchów robotniczych. Rozmowa ta odnosiła się do zamierzonego wkrótce międzynarodowego kongresu robotników portowych.

W tym tygodniu powraca do Petersburga członek rady ministra skarbu rz. r. st. Timirjazew, który był wysłany do Berlina celem usunięcia nieporozumień celnych między Rossyą i Niemcami. Misya, włożona na p. Timirjazewa, powiodła się w zupełności, w tych dniach bowiem podpisano protokół obrad przez delegatów rossyjskich i niemieckich. W prowadzeniu układów ze strony rządu rossyjskiego, prócz Timirazjewa, brał także udział tajny radca Zabugin.

Według informacyi *Graždanina*, departament wyznań obcych wydał rozporządzenie, aby wszystkie księgi kościelne ewangielicko-luterańskie były prowadzone obowiązkowo w języku rossyjskim.

Polit. Corr. donosi, że rząd bułgarski, który w ostatnich czasach nie chciał uiszczać Porcie haraczu wschodnio-rumelijskiego, zasłaniając się dawną niezałatwioną dotąd pretensyą Bułgaryi do Turcyi, wypłacił teraz 20.000 ft. tur. (około 220.000 zł.), co wywarło w kołach Porty i w pałacu sułtańskim bardzo dobre wrażenie.

Sesyę sobrania bułgarskiego przedłużono do 15 lutego st. st.

Z Konstantynopola dowiaduje się berlińska *Post*, że usiłowania Porty co do zaciągnięcia pożyczki przy pomocy banku niemieckiego i berlińskiej firmy Bleichrödera rozbiły się po kilkotygodniowych rokowaniach. Porta dawała wcale ponętne warunki, ale ostatecznie otrzymała odpowiedź, że banki te są już w innych sprawach zaangażowane.

Wedle depeszy z Konstantynopola zarządzono tam, że podczas wyjazdu sultana w dniu wczorajszym ramazanu nikomu nie było wolno znajdować się na ulicach, któremi sułtan przejeżdżał. Nadto wszystkie sklepy, drzwi i okna miały być zamknięte.

Z Rzymu zaprzeczają pogłosce, podanej przez niektóre dzienniki włoskie, jakoby kardynał ksiądz Ledóchowski miał być przeniesiony z dotychczasowego, wpływowego stanowiska prefekta Propagandy na stanowisko Protonotaryusza Stolicy Apostolskiej. Kardynał ks. Ledóchowski pozostaje nadal prefektem Propagandy.

W paryskich kołach politycznych już od kilku dni mówią, iż za pośrednictwem Rossyi dokonywa się zbliżenie Niemiec do dwuprzymierza, aby zawikłania na Wschodzie opanować i jedność wszystkich mocarstw zabezpieczyć. W sobotę oświadczano, że między Niemcami a Rossyą panuje zgodność w kwestyi wschodniej. Sposób, w jaki paryski urząd spraw zagranicznych akcentuje zgodność wszystkich wielkich mocarstw, każe wnosić, iż Niemcy i Austrya wspólnie z Rossyą i Francyą, trzymają się w polityce wschodniej silnie oznaczonej linii. W każdym razie należy zaznaczyć, iż paryska ambasada niemiecka nie weszła w bezpośrednie rokowania z rządem francuskim i że negocyacye toczyły się w Berlinie.

Także w londyńskich sferach dyplomatycznych panuje silne przeświadczenie o pokojowem załatwieniu sprawy kreteńskiej. Ambasadorowie austryacki i niemiecki odbyli w piątek konferencyę w angielskim urzędzie spraw zagranicznych. Panuje przypuszczenie, iż mocarstwa wezmą Kretę pod wspólną opiekę.

Położenie gabinetu Méline wobec Izby staje się coraz trudniejszem, koncentracya bowiem stronnictw republikańskich jest już zupełnie dokonana; Izba nie chcąc szkodzić gabinetowi w sprawie polityki zagranicznej czeka tylko sposobnej chwili aby to uczynić. Sądzą, że dnie gabinetu są policzone.

Przewódca powstania kubańskiego, Maximo Gomez, miał oświadczyć w rozmowie z korespondentem nowojorskiego *Worlda*, że powstańcy mają 41.000 żołnierzy i 816 oficerów.

Royal Niger Company otrzymała od gubernatora sir Taubman-Goldie depeszę, według której wojsko, należące do ekspedycyi w okolice Nigru, zajęło Bidę i obsadziło załogą siedzibę Emira Nupe.

Agencya Stefaniego donosi z Biszy: Część załogi Kassali opuściła dnia 6 b. m fort i obsadziła Aba Gamel. Oddział ma rozkaz utrzymywania styczności z ustępującym nieprzyjacielem i chwytania w niewolę tych, którzy ciągną za obozem. Derwisze koło El Faszer zwrócili się znowu ku Atbara. Generał Vigano rozdzielił korpus operacyjny. Oddziały korpusu miały powrócić do dawnych kwater dnia 15 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę ministeryalnego w Prezydyum Rady Ministrów, Freiberga, szefem sekcyi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował katechetę szkoły ludowej żeńskiej w Kołomyi, Józefa Porębę, rzeczywistym nauczycielem religii w szkole realnej w Tarnopolu.

Wiedeń, 16 lutego. Dzienniki tutejsze stwierdzają, że dotychczas nie zaszła żadna zmiana w dyspozycyach podróży Najj. Pana do Cap St. Martin. Monarcha wyjedzie z Wiednia dnia 22 b. m. Wszystkie inne pogłoski są bezzasadne.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pryw.*). Tytularny szef sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Henryk Roża, mianowany rzeczywistym szefem sekcyi. Radcy najwyższego Trybunału, Alojzy Uhle i Leon Budzynowski, otrzymali krzyże kawalerskie orderu Leopolda.

Praga, 16 lutego. W Sejmie uzasadniał wczoraj p. Schlesinger wniosek o kuryach i zaznaczył, że jest to tylko kwestya wstępna, od której załatwienia zawisło, czy posłowie niemieccy będą mogli nadal pozostać w Sejmie. Poseł Kaizl oświadczył, że wniosek w obecnej redakcyi nie jest możliwym do przyjęcia. Ks. Ferdynand Lobkowitz stwierdził, że wniosek o kuryach nie jest dla wielkiej własności bynajmniej niesympatycznym, chociaż rzecz sama jest drażliwa. Sejm przyjął propozycyę Schlesingera, aby reaktywować zeszłoroczną komisyę dla obradowania nad wnioskiem o kuryach. Wniosek o polecenie tej komisyi, by do dwóch tygodni złożyła sprawozdanie, odrzucono.

Berlin, 16 lutego. *Biuro Wolffa* donosi: Na przedstawienia reprezentantów mocarstw w Atenach odpowiedział grecki minister spraw zagranicznych, że Grecya postanowiła wziąć Kretę w swoją opiekę. W obec tego rząd niemiecki nie uważa za właściwe podejmowanie w Atenach dalszych kroków dyplomatycznych. Komendant niemieckiego pancernika „Cesarzowa Augusta“ otrzymał polecenie, aby w porozumieniu z komendantami okrętów innych mocarstw starał się przeszkodzić wszelkiemu zaczepnemu działaniu Grecyi i współdziałał w przywróceniu spokoju i porządku.

Petersburg, 16 lutego. Gazeta handlowa stwierdza z polecenia ministra skarbu, iż pogłoski o mobilizacyi dwóch korpusów armii rossyjskiej w Rossyi południowej, są nieprawdziwe i nazywa pogłoski te manewrem giełdowym.

Paryż, 16 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, Le Herisse i Jaurès zapowiedzieli interpelacyę w sprawie kreteńskiej. Prezes gabinetu Méline, oświadczył, że obecnie nie może dać żadnych wyjaśnień w tej sprawie, bez ujmy dla toczących się właśnie rokowań dyplomatycznych. Prezes gabinetu domagał się zatem, ażeby obrady nad interpelacyą odroczono na dowód zaufania Izby do rządu. Izba uchwaliła 382 głosami przeciw 170, odroczyć obrady, poczem posiedzenie zamknięto.

Toulon, 16 lutego. Dzienniki donoszą, że francuski pancernik „Devastation“, i trzy krążowce, otrzymały rozkaz przygotować się do odjazdu na wody lewantyńskie.

Ateny, 16 lutego. *Agencya Hawasa* donosi: Z całą stanowczością utrzymuje się pogłoska, że okręty mocarstw europejskich wysadziły swe wojska na ląd, w Kanei, Rethymno i w Heraklejonie, jeszcze przedtem, nim uczyniły to okręty greckie.

Ateny, 16 lutego. Wojska greckie, które znajdowały się na pokładzie okrętów greckich, wysłanych do Krety, wylądowały na wyspie, w pobliżu Kanei.

Ateny, 16 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza, że komendant oddziału wojsk greckich, które wylądowały na Krecie, ma rozkaz zająć wyspę w imieniu króla, wyprzeć Turków z miejsc obwarowanych i opublikować proklamacyę w sprawie okupacyi wyspy.

Ateny, 16 lutego. Z powodu wylądowania wojska greckiego na Krecie, odbyły się liczne manifestacye. Manifestanci przeciągali ulicami, wznosząc okrzyki: Niech żyje Kreta! Niech żyje król!

Delyannis wygłosił do ludu mowę, w której pochwalił jego uczucia, zarazem jednak zalecał utrzymanie spokoju.

Pułkownik grecki Vassos wydał po wylądowaniu na Krecie proklamacyę do mieszkańców wyspy, wzywając ich, ażeby oddali się Grecyi.

Nowomianowany gubernator Krety, Ismaił bey, wystosował do admirałów państw obcych notę, w której oświadcza, że zgadza się na dokonaną okupacyę Kanei.

Kanea, 16 lutego. Konsul grecki w Kandyi po złożeniu generał-gubernatorowi oświadczenia, że w razie wybuchu zaburzeń greckie okręty wojenne przystąpią do bombardowania miasta, udał się na pokład statku „Miaulis“. Opiekę nad poddanymi greckimi poruczył konsulowi angielskiemu.

W Kanei udali się przedwczoraj na pokład okrętu „Hydra“ konsul grecki z całym personalem konsulatu i grecki prawosławny biskup, poczem okręt odpłynął.

Oddział wojsk obcych mocarstw, który za zgodą władz tureckich obsadził wczoraj Kaneę, składa się ze 100 żołnierzy wojsk rossyjskich, francuskich, angielskich i włoskich, tudzież 50 żołnierzy armii austryackiej pod dowództwem oficera włoskiego. Drugi, podobnie złożony oddział, pod dowództwem oficera francuskiego, jest w pogotowiu do wylądowania. W Kanei wywieszono flagi wymienionych powyżej pięciu mocarstw. O okupacyi Kanei zawiadomiono komendanta eskadry greckiej notą urrzędową. Powstańcy na Krecie podzielili się na trzy oddziały, zostające pod dowództwem oficerów, którzy wystąpili z armii greckiej.

Ismaił bey zamianowany gubernatorem Krety.

Londyn, 16 lutego. *Biuro Reutera* otrzymało wczoraj następującą depeszę z Kanei, nadaną o g. 4 minut 50 popołudniu. W tej chwili właśnie dokonana została mięszana okupacya Kanei. Z tego powodu panuje ogólne zadowolenie.

Londyn, 16 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Kanei: Dowódca eskadry angielskiej zagroził księciu Jerzemu greckiemu użyciem przemocy, jeżeli książę wykona rozkazy króla i rządu greckiego. — Wobec widocznego zamiaru okrętów greckich nie oglądania się na życzenia mocarstw europejskich, komendanci okrętów tych mocarstw wystosowali do dowódcy okrętów greckich notę, w której wezwali go, aby poddał się regułom praw międzynarodowych.

Konstantynopol, 16 lutego. Porta wręczyła wczoraj ambasadorom mocarstw notę, w której powołując się na ostrzeliwanie tureckiego statka awizowego „Fuad“ przez okręt grecki, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo tego rodzaju postępowania w czasie pokoju i prosi o odpowiednią interwencyę mocarstw, w przeciwnym bowiem razie będzie zmuszona chwycić sie innych zarządzeń.

Wiedeń, 16go lutego 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·25, Węgierskie akcye kredytowe 395·— Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 287·—, Akcye kolei południowej 86·50, Losy tureckie 47·20, Akcye kolei państwowej 346·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 140·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·55, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 238·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—. Akcye banku związkowego 255·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemski 436·—, Kredyty 363·—, Rimamurania 235·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski)

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·35	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·30	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lutego 1897

HOTEL BELLEVUE

PP. L. K. Balterowicze z Zaleszczyk, G. Kitzowie z Brodów, J. Dąbrowski z Ulanowa, Bochner z Czerniowiec, T. Łukasiński z Tarnopola, A. Nowakowski z Nowego Sącza.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16 lutego 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	287	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	90	98	60
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	10	102	80
„ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożyez. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	27	—
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleond'or	9	51	9	51
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	2
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lutego 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.70	101.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.80	102.--
kwiecień-październik	101.75	101.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.75	143.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.—	159.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.20	123.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.50	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.35	128.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.25	219.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.50	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.40	99.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.—	153.—
„ „ „ za 50 zł.	152.—	153.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	123.—	123.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.55	98.55
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	47.55	48.05
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.90	100.90
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	100.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.35	106.35
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.50	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.30	102.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.65	108.65
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.15	99.15
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.50	8.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.—
Clary 40 zł. mk.	57.75	58.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23.—
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.75	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	[illegible]
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	[illegible]
Salma 40 zł. mk.	71.75	[illegible]
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.50	[illegible]
St. Geneis 40 zł. mk.	73.50	[illegible]
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	[illegible]
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	[illegible]
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	[illegible]
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	[illegible]
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Angle austr. 120 zł.	154.—	[illegible]
Peszt. banku handl. 500 zł.	1223.—	[illegible]
Zakł. kred. dla handlu i przem.	364.—	[illegible]
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.50	[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	[illegible]
Gal. banku hipot. 200 zł.	392.—	[illegible]
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	[illegible]
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	239.—	[illegible]
„ Austro-węg. 600 zł.	961.—	[illegible]
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.—	[illegible]
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.50	[illegible]
Živnostenska banka 100	132.50	[illegible]
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	209.—	[illegible]
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	[illegible]
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3432.50	[illegible]
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	[illegible]
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	[illegible]	[illegible]
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	[illegible]
„ państwowych 200 zł.	—.—	[illegible]
„ południowej 200 zł.	349.75	[illegible]
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.50	[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	[illegible]	[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	269.—	[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	[illegible]
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	83.35	[illegible]
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	662.—	[illegible]
Schodnicy 500 kor.	700.—	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	[illegible]
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	143.—	[illegible]
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.73	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	[illegible]
Paryż za 100 fran.	47.60	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	[illegible]
Niemieckie banki	[illegible]	[illegible]
Włoskie banki	45.15	[illegible]
Francuzkie banki	—.—	[illegible]
Szwajcarskie banki	47.35	[illegible]
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	[illegible]
20-frankówka	9.53	[illegible]
20-markówka	11.74	[illegible]
Rossyjski półimperyał	—.—	[illegible]
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.73	[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	[illegible]
Ruble	1.27	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8406 (879 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Zangena w kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 31 marca 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności w Zbydniowie położonej wyk. hipotecznym l. 431 objętej Antoniego Popławskiego, Leiby Abrahama i Arona Abrahama własnej.

Cena wywołania 4402 zł. 40 ct.

Wadyum 440 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono c. k. notaryusza p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 30 grudnia 1896.

L. 15151 (1120 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 3 rat po 17 zł. i 373 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1216 gminy kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Dmytra Wasyłyszyn własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 marca 1897 i 7 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony Karol Bałaban kandydat not. w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 122 zł. 50 ct.

Peczeniżyn, dnia 31 grudnia 1896.

L. 6737 (1125 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 i 24 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 330 ksiąg gruntowych gminy Żmigród objętej Jakóba Ochwet własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie.

Cenę wywołania stanowi 350 zł., zaś wadyum 35 zł., protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 26 listopada 1896.

L. 8201 (1116 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności Andrucha Dumańskiego obj. wyk. hip. gm. Toporów l. 258 i realności objętej wyk. hip. gminy Toporów l. 263 tudzież 1/3. części ciała hip. gminy Toporów l. 791 należących do Jewki Dumańskiej na rzecz Salamona Wassera.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Leona Holzera w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 31 grudnia 1896.

L. 4439 (1124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Blumy Binder przeciw Emilowi Horodyskiemu pto 66 zł. wa. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 67 ks. gr. gm. kat. Sapowa objętej Mikołaja Derkacza własnej i realności whl. 102 tej samej ks. gr. Emila Horodyskiego w dniach 2 marca i 5 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1896.

L. 11879 (1129 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania przedsiębiorstra rozwozu słupów impregnowanych wzdłuż gościńców, do budowy jakoteż naprawy linii telegrafu i telefonu w roku 1897 przyjmuje się oferty do 4 marca b. r.

Ilość słupów rozwieść się mających wyniesie kilka tysięcy sztuk.

Rozwów uskutecznionym być ma w obrębie całego okręgu lwowskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów, mianowicie od dotyczących dworców kolejowych wzdłuż gościńców i dróg do miejsc przeznaczonych, na wezwanie, w czasie ściśle oznaczonym bez jakiegokolwiek uszkodzenia słupów pod osobistą odpowiedzialnością przedsiębiorcy.

Oferent winien podać cenę jednostkową jaką żąda od pojedynczego słupa i jednego kilometra, bez względu na długość słupa, bez różnicy z kąd i dokąd i wiele słupów roz wieść obowiązanym będzie.

Wyraźnie się nadmienia, iż oferty opiewać muszą na przedsiębiorstwo w całym obrębie lwowskiej c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów i że oferty na częściowy rozwóz uwzględnione nie zostaną.

Oferty opieczętowane i nazwiskiem oferenta na kopercie opatrzone wraz z wadyum 200 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwowych wnieść należy najdalej do 4 marca r. b. o 10 godz. rano do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, później wniesione bowiem przyjętemi nie zostaną.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w tec' nicznym oddziale podpisanej Dyrekcyi

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów

Lwów, dnia 8 lutego 1897.

L. 861 (1145 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Izaaka Grassa przeciw Samuelowi Schulwolfowi i nieobjętej masie spadkowej Menie Schulwolf ur. Besen o 45 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 10 marca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 10 w Podhajcach położonej wyk. hip. 48 ks. gm. kat. Podhajce objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokoł opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora zastępcę c. k. notaryusza p. Girzejowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 25 stycznia 1897.

L. 17685 (1150 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w B. Nr. 4 dnia 8 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 1121 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej Józefa Franciszka Zawadzkiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie pto 140 zł. z pn.

Cena wywołania 7800 zł., wadyum 780 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdę.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 30 października 1896.

L 21538 (1149 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. 40 ks. gr. gm kat. Bojanice objętej Semena Ołzież własnej na rzecz Banku krajowego król. Gal. i Lod. z Wielk. Ks. Krakowskiem pto 1 zł. 24 ct. wa. etc. z pn.

Cena wywołania 1800 zł., wadyum 180 zł.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdę w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 30 listopada 1896.

L 24302 (1147 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya całej posiadłości wyk. hip. l. 123 i 20/27 części posiadłości wyk. hip. l. 124 ks. gr. gm. kat. Spasów objętych Martyna Łyzuńca własnych na rzecz Racheli Baum pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania 1837 zł., wadyum 183 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 3 stycznia 1897.

L. 20558 (714 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie odwołując tus. edykt z dnia 23 listopada 1896 l. 16761 podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku krajowego dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwocie 140 koron itd. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 marca 1897 i 29 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem. publiczna przymusowa sprzedaż realności w Strzałkowcach położonej wedle wykazu hip. l. 200 B. poz. 2 księgi gruntowej gminy Strzałkowce własność Jana Karczewskiego syna Alfreda stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 8000 koron, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 800 koron.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 2 maja 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwok. dr. Dorundiaka w Borszczowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Borszczów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 11744 (836 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Laufera w kwocie 112 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 29 marca i 28 kwietnia 1897 r. każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 14 i połowy realności lwh. 116 ks. gr. gm. Brzezinka objętych, dłużnika Jędrzeja Krzemienia własnych. Dla połowy realności lwh. 14 w Brzezince cena szacunkowa 2040 zł. 25 ct., zaś dla połowy realności lwh. 116 w Brzezince cena szacunkowa 29 zł. stanowią cenę wywołania.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Gąsiorowski w Oświęcimiu.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. Registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 4 grudnia 1896.

L. 11747 (789 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Krakowcu położonej, wedle wykazu hipot. l. 290 tejże gminy Krakowiec Marceli Kwitkowej własnej na zaspokojenie pretensyi Tobiasza Grunda w kwocie 20 zł. dnia 29 marca i dnia 29 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 60 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 grudnia 1896 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Wojciecha Adamka.

Krakowiec, dnia 19 grudnia 1896.

L. 698 (1082 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 318 według wyk. hip. 309 i realności lwb. 310 gm. kat. Biała Wincentego i Johanny Gembałów własnych na rzecz kasy oszczędności miasta Biały pto 4800 zł. z pn.

Cena wywołania 6236 zł. 85 ct, wadyum 623 zł. 68½ ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dr. Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 19 stycznia 1897.

L. 7909 (601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności banku krajowego we Lwowie w kwocie 24 zł., 23 zł 95 ct., 23 zł. 90 ct., 372 zł., 23 zł. z pn., rozpisaną została przymusowa licytacya realności w Brzezdowcach wykazem l. 566 objętej Karola Szymańskiego własnej, wykazem l. 557 objętej Franciszki Szymańskiej własnej, wykazem l. 726 objętej Mojżesza Bludnera własnej, wykazem l. 764 objętej Pawła Kozakiewicza własnej i wykazem l. 771 objętej Altera Lustig własnej dnia 1 kwietnia 1897 i dnia 6 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 18 października 1896.

L. 9564 (677 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zniesienia współwłasności dóbr Stryhańce dozwoloną została publiczna sądowa sprzedaż tych dóbr, objętych wyk. hip. l. 210 ks. gr. dla większych posiadłości i że do przeprowadzenia tej sprzedaży termin na dzień 31 marca 1897 w sali Nr. 12 sądu tutejszego o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Cena wywołania wynosi 50.000 zł., niżej której dobra Stryhańce sprzedane nie będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 5% ceny wywołania tj. 2500 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

Brzeżany, dnia 2 stycznia 1897.

L. 16187 (958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Parańki Furdyga przeciw Naści Podłużnej w kwocie 27 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 9 w dniach 26 marca 1897 i 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. publiczna przymusowa sprzedaż 4/5 części ciała hip. whl. 44 i 4/10 części ciała hip. whl. 144 gm. Dryszczów objętych własność Naści podłużnej stanowiących.

Cena wywołania wynosi co do pierwszej posiadłości 369 zł. 60 ct., zaś co do drugiej 276 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 37 zł. i 27 zł. 60 ct.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąc do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 8 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Rawicza jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 10 stycznia 1897.

L. 12225 (979 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 700 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Stadnika w tut. sądzie sprzedaż połowy realności whl. 543, połowy realności whl. 893 240 11520 części realności wyk. hip. l. 1253 i 5/12 części realności wykaz hip. l. 1159 gm. kat. Turka dłużnika Józefa Matkowskiego syna Fedia własnych w dniu 30 marca i w dniu 4 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 26 zł. 17 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Mojżesz Schächter w Turce.

Turka, dnia 2 grudnia 1896.

L. 168 (815 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Auguste König in Biala die exekutive Versteigerung des dem Ludwig Czech Möbelhändler in Biala gehörigen auf 6140 fl 75 Kr. geschätzten 1/4 Anteiles der Realität Nr. 111 in Biala G. E Zl. 1 1 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 26 März 1897 und auf den 30 April 1897 10 Uhr Vormittags mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat sowie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Biala am 7 Jänner 1897.

L. 13275 (1197 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Dolina w kwocie 49 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1897 i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę najpierw realności wyk. hip. l. 296 potem połowy realności whl. 295 ks. gr. gm. Dolina dz. II. objętych dłużnika Antoniego Jarusiewicza własnych.

Cena wywołania co do pierwszej realności 140 zł., co do drugiej 105 zł.

Wadyum 14 zł. względnie 10 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dolina, dnia 30 listopada 1896.

L. 7239 (1210 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Bodzek w sumie 300 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 72 w Kurowie lwh. 72, 1/4 części lwh. 180 i 1/4 części lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Kurów dłużnika Andrzeja Gąski własnej.

Cena wywołania 290 zł. 88 ct.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnch i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 8 listopada 1896.

L. 17901 (1153 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną dnia 17 marca 1897 i dnia 5 maja 1897 zawsze o godz. 10 rano w gmachu Sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 333 gm. kat. Boratyn dłużnika Lewka Szahudy własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w resztującej kwocie 62 zł. 68 ct. z przyn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1514 zł

Wadyum zaś 151 zł. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Wejda.

Sokal, 30 listopada 1896.

L. 13198 (1200 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Meilicha Drimera w kwocie 27 zł. 32 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 marca 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 166 ks. gr. gm. Dolina dz. II objętej dłużnika Michała Bolechowskiego własnej.

Cena wywołania 730 zł

Wadyum 73 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch z Doliny.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 30 listopada 1896.

L. 11134 (1208 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, ze na zaspokojenie wierzytelności Dawida Goldberga w kwocie 29 zł. odbędzie się w dniu 22 marca 1897 i w dniu 26 kwietnia 1897 kazdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/5 częsci realności lwh. 119 gm. Olchowa objętej dłużniczki Korneli Marcinkowej własnych.

Cenę wywoła ia stanowi wartość szacunkowa 566 zł.

Wadyum 57 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 30 października 1896.

L. 7474 (1141 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 kwietnia 1897 nawet po niżej takowej licytacya całej realności lwh. 88 i 1/4 części realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Raba niżna Sebastyana Biernata własnej na rzecz Antoniego Kopetschnego jako cesyonaryusza Jana Klimy pto 489 zł. 32 ct. z pn.

Cena wywołania 2795 zł. 63 ct.

Wadyum 280 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Mszanie dolnej p. Wintera.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 22 grudnia 1896.

L. 12033 (1196 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 17 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 23 marca i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 109 w Seneczowie położonej dłużnika Fedora Haczki własnej.

Cena wywołania 287 zł. 50 ct.

Wadyum 28 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dolina, 30 października 1896.

L. 11684 (1194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy M. Seinfeld & Frenkel w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 marca 1897 i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 99 w Dolinie położonej dłużników Feiwla i Chany Gottesmanów własnej.

Cena wywołania 2467 zł.

Wadyum 246 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch w Dolinie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dolina, 30 października 1896.

L. 17669 (1134 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ziemowita Milżeckiego w kwocie 210 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 9 w dniu 11 marca 1897 o godz. 10 przedpołud. publiczna przymusawa relicytacya realności wyk. hip. 608 ks. gr. gm. Koniuchy objętej własność Wacława i Maryi Stanek stanowiącej

Cena wywołania wynosi 3261 zł., sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Wadyum ustanowiono na kwotę 326 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 maja 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły nie mniej wierzycieli zmiejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany 23 stycznia 1897.

L. 8464 (1135 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Weisera w kwocie 1524 zł. 96 ct. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya całej realności wyk. hip. nr. 57 połowy realności whl. 22, 1/6 części whl. 2 i realności whl. 31 gm. kat. Buczków objętych spadkobierców Marcina Kruzla, Marcina Wacarza, Józefa Seremaka i Jakóba Synowca własnych.

Cena wywołania ad I. 22 zł. 40 zł. ad II 52 zł. 10 ct., ad III. 733 zł. 70 ct. ad IV. 416 zł. 26 ct. w. a.

Wadyum ad I. 2 zł. ad II. 5 zł. ad III. 73 zł. ad IV. 41 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 24 września 1896.

L. 23497 (1148 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. kat. Nuśmice objętej Rafała Wolnera własnej, na rzecz Herscha Flascha pto 32 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł., wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Wejdę.

Sokal, 31 grudnia 1896.

L. 10366 (1191 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi 4581 zł. 24 ct. wa. z pn. na rzecz dr. Adolfa Frischa prawonabywcy Edmunda Skorupki Podlewskiego odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 marca 1897 i dnia 1 kwietnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 190 w Janowie śp. Zygmunta Rudnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 8823 zł. 80 ct., wadyum 883 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.

Budzanów, dnia 5 lutego 1897.

L. 22811 (1146 1—3)

SPROSTOWANIE.

Odnośnie do tus. ogłoszenia zamieszczonego w Gazecie lwowskiej Nr. 45, Nr. 46 i Nr 47|96 z dnia 30 października 1896 l. 17595 podaje się do publicznej wiadomości, że ogłoszona tamże licytacya realności objętej wyk. hip. l. 676 gm. Sokal odbędzie się zamiast w terminie tamże podanym w dniach 15 marca 1897 i 20 kwietnia 1897.

Sokal, 20 grudnia 1896.

L. 50840 (1159 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 567 zł., 567 zł. i 567 zł. z pn. w dniu 16 marca 1897 i w dniu 20 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Krakowie pod l. k. 192 dz. VI położonej lwh. 1901 objętej.

Cena wywołania wynosi 36070 zł, wadyum 3607 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gluziński zastępcą adwok. dr. Kulczyński.

Kraków, dnia 23 grudnia 1896.

L. 16448 (1206 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej: 1) wyk. 94 księgi gruntowej gminy Pawłów, Józefa Karpluka i 2) wyk. hip. 265 tejże gminy Mi hała Stolarczuka własnej.

Cena wywołania 1) 815 zł., 2) 1200 zł., wadyum 1) 81 zł. 50 ct., 2) 120 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 5 listopada 1896.

L. 15390 (1152 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 17 marca 1897 i dnia 5 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 86 gm. kat. Moszków i wyk. hip. l. 42 gm. kat. Sawczyn dłużników Hrycia, Stefana, Fedia, Nastki i Pawła Sydorów, tudzież Jana Rybczuka własnych celem zaspokojenia pretensyi resztującej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 73 zł. 56 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 80 zł i 308 zł., wadyum zaś 8 zł. i 30 zł. 8 ct.

W pierwszym terminie nabyć można te majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Wejda.

Sokal, 22 listopada 1896.

L. 14907 (1139 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności wyk. hip. 316 i 1/4 części realności wyk. hip. 326 gminy Lubień wielki Mikołaja Eberharda własnej na rzecz Izraela Lesera pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 166 zł. 50 ct. i 25 ct., wadyum 17 zł. i 3 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem A. Henze c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, dnia 28 grudnia 1896.

L. 17743 (1198 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. fun uszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1897 i 4 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Słobody objętej dłużnika Mojżesza Herscha Sterna własnej.

Cena wywołania 490 zł. Wadyum 49 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski,

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 29 grudnia 1896.

L. 15399 (1199 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1897 i 4 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 245 ks. gr. gm Suchodoły objętej dłużniczki Beili z Kaufmanów Lustigowej własnej.

Cena wywołania 245 zł. Wadyum 24 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 29 grudnia 1896.

L. 12132 (1097 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 452 zł. 8 ct. w. a. z pn. na rzecz Natana Günsberga odbędzie się dnia 8 marca 1897 i dnia 22 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 294 ks. gr. Dawidów objętej Mariem Ruchli Verschleisser własnej.

Cena wywołania 1005 zł.

Wadyum 100 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki. 18 grudnia 1896.

L. 7887 (1091 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Tomasza Pryjmaka w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 marca i dnia 2 kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowy publiczny przetarg realności w Podhorcach położonej według whl. 540 księgi gruntowej gminy katastralnej Podhorce, połowy ciała hipotecznego objętego whl. 964 Maryi Pawliszyn ur. Sikorskiej własnej i ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 1004 gminy Podhorce Wasyla Sikorskiego własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 21 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 grudnia 1896.

L. 21187 (1080 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 931 zł. 25 ct. wa. z pn. na rzecz Samuela Schulbauma odbędzie się dnia 17 marca 1897 i 7 kwietnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12 egzekucyjna sprzedaż tabularnej wierzytelności dłużnika leżącej masy Samuela Grünfelda w kwocie 4000 zł.

Cena wywołania poniżej której wierzytelność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4000 zł. Wadyum 400 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, ktorzyby po dniu 10 września 1896 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem doniesienia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Landaua a pana adw. dr. Blumdera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 9 stycznia 1897.

L. 13410 (1085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Fischhammera w kwocie 32 zł z pn. odbędzie się dnia 17 marca 1897 i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 382 ks. gr. gm. Dolina dz. II objętej dłużnika Wincentego Kołodziejа syna Marcina własnej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski w Dolinie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.

Dolina, 12 grudnia 1896.

L. 36209 (1081 —3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności pow. Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 3500 zł. z pn. w dniu 11 marca i 23 kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 15 Nowa wieś narodowa.

Cena wywołania wynosi 3620 zł.

Wadyum 362 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński zastępcą adw. dr. Gross.

Kraków, dnia 30 stycznia 1897.

L. 8973 (1092 —3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 157 w Kańczudze położonej lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej w 3/8 częściach Antoniego Płachcińskiego a w 5/8 częściach masy spadkowej Anastazyi Płachcinskiej własnej na pokrycie wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 514 zł. 98 ct. w. a. z pn. w dniu 17 marca 1897 i w dniu 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 4 grudnia 1896.

L. 11320 (1084 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Weinberga w kwocie 9 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się dnia 19 marca 1897 i 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 2/3 części realności wyk. hip. l. 35 ks. gr. gm. Dolina dz. II objętej dłużnika Jurka Moskala syna Ołeksy własnej.

Cena wywołania 70 zł. 66 ct.

Wadyum 7 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 listopada 1896.

Konkursa.

L. 231 (1103 2—2)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się konkurs:

1. Na posadę starszego nauczyciela przy 5 kl. szkole męzkiej w Mielcu z płacą 450 zł. i 10% dodatku na mieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 400 zł. 10% dodatkiem na mieszkanie.

Na posadę starszego nauczyciela wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych z I grupy.

2. Na posadę rzym kat. katechety przy szkole 5 klas. męzkiej i żeńskiej w Mielcu z płacą 450 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

O tę posadę mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Posady tej nie można jednak piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

3. Na posadę kierownika przy szkole 2 kl. w Przecławiu z płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

4. Na posadę stałych nauczycieli przy 1 kl. szkole w Dulczy małej, Jaślanach, Surowej, Złotnikach, z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

Przy szkole w Dulczy strąca się czysty dochód z gruntu 1 morga 193[ ]° w kwocie 2 zł. 24 ct., w Jaślanach z 2 morgów w kwocie 8 zł. 14 ct. w Złotnikach w kwocie 5 zł. z 1 morga z rocznej płacy.

Przy szkole w Surowej jest 3,4 morga gruntu.

5. Przy szkołach 2 kl. w Gawłuszowicach, Kawęczynie, Padwi Narodowej i Wampierzowie na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł.

Kandydaci i kandydatki winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem Władz przełożonych w terminie 6 tygodniowym od pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mielec, 6 lutego 1897.

L. 197 (1156)

KONKURS.

W wykonaniu ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. kraj., tudzież rozporządzenia z 31/12 1891 Nr. 82 dz. u. kr. rozpisuje Wydział powiatowy w Tarnowie konkurs na jedną posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Pleśnej.

Do okręgu tego przydzielone są gminy i obszary dworskie: Janowice, Lubinka, Lichwin, Pleśna, Łowczówek, Rychwałd, Woźniczna, Szczepanowice, Dąbrówka Szczepanowska.

Do tej posady przywiązana jest płaca roczna 100 zł. płatnych w ratach miesięcznych z dołu z obowiązkiem udzielania bezpłatnej pomocy każdej ubogiej rodzącej.

Do podania o nadanie posady dołączyć należy:

a) świadectwo z odbytego kursu w szkole położniczej;

b) świadectwo moralności;

c) poświadczenie do statecznej fizycznej zdolności;

d) świadectwo znajomości języka polskiego.

Z Wydziału Rady powiatowej

Tarnów, dnia 16 stycznia 1897.

W wykonaniu ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 17, tudzież rozporządzenia z 31 grudnia 1891 dz. ust kraj. Nr. 82 rozpisuje Wydział powiatowy w Tarnowie konkurs na jedną posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Ryglicach.

Do okręgu tego przydzielone są gminy i obszary dworskie: Ryglice, Kowalowa, Joniny, Zalasowa, Uniszowa i Bistuszowa.

Do tej posady przywiązana jest płaca roczna 100 zł. płatnych w ratach miesięcznych z dołu z obowiązkiem udzielania bezpłatnej pomocy każdej ubogiej rodzącej.

Do podania o nadanie posady dołączyć należy:

a) świadectwo z odbytego kursu w szkole położniczej,

b) świadectwo moralności,

c) poświadczenie dostatecznej fizycznej zdatności,

d) świadectwo znajomości języka polskiego.

Z Wydziału Rady powiatowej

Tarnów, dnia 16 stycznia 1897.

(1213 1—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna w Krynicy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego.

Kandydaci winni wykazać się kwalifikacyą wymaganą rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego Nr. 67 Dz. ust. kraj. z roku 1891, wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia swego i władać językami krajowymi w słowie i piśmie.

Rzeczona posada jest w pierwszym roku prowizoryczną z płacą 500 zł. a. w. i ma być objętą natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu. Po stabilizacyi płaca będzie podwyższoną.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Zwierzchności gminnej w Krynicy w terminie do 15 marca b. r.

Zwierzchność gminna

Krynica, dnia 12 lutego 1897.

Upadłości.

L. 970 (1130)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż tymczasowy zarządca p. dr. Leon Peiper w urzędzie stałego zarządcy masy rozbiorowej Pinkasa Chanelesa został zatwierdzony.

Przemyśl, 23 stycznia 1897.

L. 61 (1165)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli w konkursie Bernharda Reisapfla na rachunek zarządcy masy konkursowej adw. dr. Tilles co do zarządu tą masą tudzież jego wydatków i wynagrodzenia na wniosek zarządcy masy co do złożenia ze strony wierzycieli konkursowych kaucyi celem zabezpieczenia kosztów zarządu, ewentualnie na wniosek zarządcy masy o zniesienie konkursu dla braku majątku a w razie oświadczenia się za dalszem postępowaniem konkursowem do wyboru wydziału wierzycieli konkursowych w miejsce istniejącego wydziału, wyznacza komisarz sądowy tego konkursu termin na dzień 23 lutego 1897 o godzinie 9 przed południ. w c. k. Sądzie krajowym w biurze Nr. 15, na który zarządcę masy konkursowej, krydataryusza tudzież wierzycieli konkursowych do rąk odbiorców pism wzywa z tą uwagą, iż uchwała ogółu wierzycieli zapadnie w myśl §. 44 ustawy konkursowej.

Kraków, dnia 17 stycznia 1897.

C. k. komisarz konkursowy.

Cholewka m. p.

Kuratele.

L. 7725 (1144 1—3)

Anna Sosnowska z Krzeczowic uznana została marnotrawczynią, a kuratorem dla niej ustanowiono Michała Kamińskiego z Krzeczowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 7 października 1893.

L. 2190 (1211 1—3)

Mykoła Łuciów Stasiów, syn Michała, ze Sławska, uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Greba „Diaków" ze Sławska.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 7 marca 1896.

L. 16136 (1209 1—3)

Iwan Kulinicz z Boratyna uznany marnotrawcą; kuratorem jego Iwan Bas.

Sokal, 6 grudnia 1896.

L. 17035 (1202 1—3)

Wasyl Boryło zarobnik z Hodyń uznany głupowatym.

Kuratorem jego mianowany Stefan Szyjka z Hodyń.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 29 stycznia 1897.

L. 10931 (1184 1—3)

Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie z 8 sierpnia 1896 l. 10931 uznano Iwana Hawrysza umysłowo chorym i ustanowiono dla niego Teodora Hajdamachę kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 7 sierpnia 1896.

L. 5584 (1183 1—3)

Demiana Sochackiego z Bilcza uznano marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Aksentego Sochackiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 30 kwietnia 1896.

L. 14883 (1182 1—3)

Sofronę Babińczuk z Juryampola uznano umysłowo chorą, a Jędrzeja Babińczuka ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 10 listopada 1896.

L. 16168 (1178 1—3)

Jana Mazura z Głęboczka uznano marnotrawcą, kuratorem Józef Wesoły ustanowiony.

Borszczów, 31 października 1895.

L. 67 (1181 1—3)

Jana Adamowskiego z Olexiniec uznano marnotrawcą, a kuratorem jest Michał Wyrozub.

Borszczów, 15 stycznia 1896.

L. 17571 (1205 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że decyzyą c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 24 listopada 1896 l. 24448 został Michał Halczuk z Jabłonowa uznany za umysłowo chorego i dla niego Dmytro Halczuk z Słopczatowa kuratorem ustanowiony został.

Peczeniżyn, dnia 11 stycznia 1897.

L. 10348 (1090 1—3)

Nad umysłowo chorą Maryą Kosak także Kraetschmer zawieszono kuratelę, kuratorem ustanowiono dr. Feliksa Kraetschmera z Demni.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 5971 (1087 1—3)

Podaje się do wiadomości, że małżonkowie Iwan i Ewa Zanik marnotrawnymi uznani zostali i pozostają pod kuratelą Hryńka Zanika z Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów dnia 11 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14933 (1132 2-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Schiffmana, że Wojtko Weerbecki recte Wierzbicki wniósł przeciw niemu w dniu 19 sierpnia 1896 l. 14933 pozew o uznanie masy egzekucyjnej ts. nakazu zapłaty z 15 maja 1878 l 8096 za zgasłą i że do rozprawy wyznaczony został termin na dzień 29 października 1896.

Wzywa się go zatem, by ustanowionemu dlań w osobie adw. dr. Sygalla kuratorowi wcześnie potrzebnych wskazówek udzielił lub też Sądowi innego zastępcę wskazał, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 22 sierpnia 1896.

L. 10681 (1117 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ustanawia w sprawie o nadkuratelarne zatwierdzenie kontraktu kupna sprzedaży realności lwh. 124 w Polance wielkiej dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Nosala kuratorem ad actum adw. dr. Nowaka w Oświęcimiu i wzywa Władysława Nosala, aby dnia 11 marca 1897 w Sądzie celem przesłuchania albo sam stanął albo innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sądowi doniósł.

Oswięcim, dnia 27 grudnia 1896.

L. 26088 (1078 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako instancya realna wzywa celem przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Kamionki wielkie z Dobrowódką whl 164, 165, 215 dla większych posiadłości objętych, własność uprawnionych do poboru Szaji Kohn i Salona Marmoroscha stanowiących wedle orzeczenia c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 sierpnia 1889 l. 11214 w kwocie 41150 wymierzonego, wszystkich którzy do dnia 25 sierpnia 1889 jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia od tejże majętności, prawo hipoteki na takowej nabyli, ażeby pretensye swe najdalej do dnia 1 maja 1897 w tut. sądzie zgłosili, niezgłaszający są bowiem na podstawie §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 Dz. p. p. będzie uważany za zezwalającego, na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interessenci przy prywatnej rozprawie w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 Nr. 374 Dz. p. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające i legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe prawo mają prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa poza okręgiem tut. Sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie takowe przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.

Kołomyja, 30 stycznia 1897.

L. 7849 (988 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Majerowi Zanklowi pto 31 zł. 79 ct. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Majera Zankla kuratorem Herscha Lanczynera z Bohorodczan.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 listopada 1896.

L. 271 (1011 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Polulach z Smereka zawiadamia, że wskutek pozwu Matwija Pochłód de praes 20 stycznia 1897 l. 271 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 12 lutego 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Kościa Łazoryszyn ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 21 stycznia 1897.

L. 2026 (1040 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandrę Boguszównę i Zdzisława Bogusza iż dla nich w sprawie adwokata dr. Bronisława Gałeckiego przeciw Aleksandrze Boguszównie i małoletniemu Feliksowi Zdzisławowi 2 im. Boguszowi o przyznanie kosztów zastępstwa kuratorem ad actum adwokata dr. Tokarza w Tarnowie ze substytucyą adwokata dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie ustanowiony został.

Tarnów, dnia 4 lutego 1897.

L. 17876 (1086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Kowala, że dnia 20 listopada 1896 do l. 17876 wniosła przeciw niemu Ryfka Schiff skargę o zapłatę 88 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumana adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 7 stycznia 1897.

L. 1712 (1099 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Leibę Byka względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że na prośbę Mojżesza Wolfa Jägera i Cyly Zurtek z 9 stycznia 1897 l. 1712 wyznaczony został uchwałą z 30 stycznia 1897 l. 1712 w myśl §. 45 ust. z 25 lipca 1871 Nr 95 Dz. p. p. termin na dzień 23 marca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 do wykazania dowodów usprawiedliwionych, prenotacyę sum 100 zł. i 100 zł. na karcie C. poz. 2 wyk. hip. 197 sm. gm. m. Lwów na rzecz Abrahama Leiby Byka uskutecznioną i że dla tegoż ostatniego kuratorem ad actum adw dr. Feld z substytucyą adwokata dr. M. Sokala ustanowionym został.

Wzywa się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Leibę Byka, względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, ażeby na powyższym terminie stanął lub innego pełnomocnika zamianował, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

(1068 2—3)

Adwokat w Stanisławowie dr. Izydor Falk ustanowionym został generalnym substytutem zmarłego dnia 1 stycznia 1897 w Delatynie ś. p. Macieja Krobickiego adwokata w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 12 stycznia 1897.

(1067 2 3)

Panowie Dr. Aron Fischer i Marcin Samuel dw. im. Horowitz wpisani zostali z dniem 30 stycznia 1897 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 30 stycznia 1897.

(1066 2—3)

Pan Ludwik Majewski emerytowany radca c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie wpisany został z dniem 16 stycznia 1897 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 16 stycznia 1897.

(1065 2—3)

Pan dr. Ferdynand Kwiatkowski adwokat we Lwowie ustanowiony został generalnym substytutem zmarłego dnia 4 stycznia 1897 ś. p. Albina Turzańskiego adwokata w Lubaczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 16 stycznia 1897.

L. 1885 (976 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu niżej wymienionych, że celem doręczenia im uchwał tabularnych a to:

Hanusce Fedun z 4 czerwca 1895 l. 8186,

Dankowi Kryweńko z 30 sierpnia 1895 l. 12193,

Romanowi Pocilujko z 4 stycznia 1896 l. 20466,

Kisilowi Flechner z 26 października 1895 l. 16230,

Jerzemu Schöpp z 19 lipca 1895 l. 9799,

Hanusce Zariczańskiej z 27 listopada 1894 l. 18060,

Jurkowi Jaszczuk z 2 lutego 1896 l. 1853,

Iwanowi Batiuk Piotrów z 4 lipca 1896 l. 9111,

Łuciowi Krupnik, Ksence Grudziewicz i Maryi Kuszyńskiej z 15 marca 1896 l. 3685,

Ozyaszowi Sternberg z 3 lutego 1896 l. 609,

Iwanowi Batiuk Piotrów z 24 czerwca 1896 l. 9103,

Dmytrowi Krasota z 4 maja 1896 l. 6648,

Jewce Kryweńko z 3 stycznia 1896 l. 19766,

Kuźmie Smal z 30 lipca 1895 l. 10722,

Laji Zeiger i Dwojrze Zeiger z 20 kwietnia 1894 l. 3734,

Szyji Sternberg z 5 czerwca 1896 l. 5865,

Jędrzejowi Swistun z 15 października 1895 l. 14129,

Jakóbowi Diaczek z 30 czerwca 1896 l. 20296,

Ksence Wasyleńko z 5 maja 1896 l. 6673,

Aleksandrze Boruckiej z 25 marca 1896 l. 4539,

Józefowi Kopaczyńskiemu z 14 czerwca 1896 l. 8052,

Filipowi Ehrbach z 20 lipca 1895 l. 10504,

Anastazyi Martyniuk z 13 sierpnia 1896 l. 13008, kuratorem adwokata dr. Altera z Radziechowa, zaś Jerzemu Weber z 2 maja 1896 l. 6236 kuratorem Zdzisława Więckowskiego z Radziechowa ustanowiono i tymże powyższe uchwały doręczono

Radziechów, 5 lutego 1897.

L. 8995 (881 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Błażeja Apostoła, Maryą Chmiełowską i Elżbietę Jacykowską, że Fedko Kaczałuba wniósł przeciw nim pod dniem 3 listopada 1896 do l. 8995 pozew o udzielenie zabezpieczenia aż do wysokości kwoty 200 zł. na realności objętej whl. 42 gm. kat. Romanowesioło z pn. i że kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr(Steina że Zbaraża, któremu pozew doręczono.

Wzywa się ich zatem, by temuż kuratorowi potrzebnej dla ich obrony informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie ustanowili i tegoż Sądowi wymienili.

Zbaraż, dnia 28 grudnia 1896.

L. 18594 (860 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Nadlera, że na pozew Markusa Hechta z praes. 18 grudnia 1896 l. 18594 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Goldberga ze substytucyą adw. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem pozwanego Eliasza Nadlera, ażeby kuratorowi potrzebne do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 19 grudnia 1896.

L. 20210 (858 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Marcelego Bieńkowskiego o zaintabulowanie prawa własności w drodze parcelacyi z dóbr Gody i Kamienne vel Kamionki małe whl. 23 i 28 dla nieznanego z miejsca pobytu Władysława Włodzimierza Mieczysława 3 im. Sliżińskiego adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucyą adwokata dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Milgromowi tus. uchwałę tabularną z 24 października 1896 l. 11748 dla Władysława Włodzimierza Mieczysława 3 im. Sliżińskiego przeznaczoną.

Kołomyja, 24 października 1896.

L. 76518 (866 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie oznajmia, iż dnia 27 marca 1895 zmarł w Kulparkowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karol Boruch c. k. woźny pocztowy.

Gdy do spadku powołaną jest wdowa Emilia Boruch z miejsca pobytu niewiadoma, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Ilewiczem przeprowadzoną będzie.

Lwów, dnia 27 grudnia 1896.

L. 637 (899 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu wniósł Chaim Leser Federbusch pozew de praes. 16 stycznia 1897 l. 637 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 35 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Fischlerowi z substytucyą adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 14 stycznia 1897.

L. 6381 (889 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 29 stycznia 1897 do l. 6381 prośby Maksa Bergera celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 16 stycznia 1897 l. 2483 pto 200 zł. z pn. ustanawia dla nieobecnego Leopolda Russmana p. adw. Parnesa kuratorem a tegoż zastępcą p. adwokata dr. Henryka Klarfelda z poleceniem, aby pomienioną masę spadkową stosownie do obowiązujących ustaw i wykonanej przysięgi zastępowali.

Wzywa się zatem Leopolda Russmana, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 24852 (857 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej śp. Iwanowi Palijczukowi i na jego imię opiewającej książeczki wkładkowej, Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie Nr. 226 na 323 zł. 77 ct. i wzywa edyktami posiadacza tej książeczki wkładkowej by ją w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa do takowej wykazał, ileże po upływie tegoż terminu na żądanie spadkobierców sp Iwana Palijczuka książeczka ta unieważnioną i za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kołomyja, 19 grudnia 1896.

L. 5373 (927 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Chaimowi Herschowi Diamandsteinowi, że przeciw niemu został dnia 19 grudnia 1896 do l. 81428 na rzecz Firmy „Clayton & Shuttleworth“ wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Chaima Herscha Diamandsteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Izydora Foilesa a tegoż zastępcą adw. dr. Adolfa Raresa i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Chaima Herscha Diamandsteina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 stycznia 1897.

L. 14420 (922 3—)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 20 września 1896 l. 10499 na rzecz Izydora i Ludmili Winnickich intabulacyi praw własności do parcel 1280-1281/1 i 1461/30 z wykazu hip. l. 140 ks. gr. Stratyna, ustanowiony został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu interesowanego Judy Hersza Einmaldanka na jego koszt i niebezpieczeństwo w celu doręczenia mu powyższej uchwały kurator ad actum w osobie Dawida Einmaldanka ze Stratyna.

Rohatyn, dnia 25 grudnia 1896.

L. 638 (897 3—3)

C. k. Sąd obwodody jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu wniósł Chaim Leser Federbusch pozew de pr. 16 stycznia 1897 l. 638 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 40 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fischlerowi z substytucyą adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1897.

L. 639 (898 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Dybusa, że przeciw niemu wniósł Chaim Leser Federbusch, pozew de praes. 16 stycznia 1897 l. 6 9 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 40 zł. wa. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fischlerowi z substytucyą adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1897.

L. 15835 (911 3—3)

W przechowaniu c. k. Urzędu podatkowego jako urzędu depozytów sądowych w Kosowie znajdują się walory, po odbiór których przeszło od lat trzydziestu nikt się nie zgłosił i uprawnieni do podniesienia ich nie są Sądowi znani, mianowicie:

Grzegorz Hryniewicz, masa spadkowa w książeczkach kas oszczędności 21 zł. 16 ct.

Ksiądz Jan Ilnicki, masa spadkowa w obligacyach publicznych 100 zł. 46 ct. i w prywatnych zapisach długu 81 zł.

Ksiądz Teodor Kosiński, masa spadkowa w książeczkach kas oszczędności 47 zł. 01 ct.

Jakób Lwowski, masa spadkowa w gotówce 32 zł. 73 ct- i w prywatnych zapisach długu 460 zł. 31 ct.

Jura Mazieu, masa spadkowa w gotówce 10 ct. i w książeczkach kas oszczędności 38 zł. 31 ct.

Ksiądz Bazyli Wojnarowski, masa spadkowa w obligacyach publicznych 43 zł., w książeczkach kas oszczędności 18 zł. 37 ct. i w prywatnych zapisach długu 80 zł.

Ksiądz Mikołaj Mogilnicki, masa spadkowa w obligacyach publicznych 16 zł. 43 ct.

Ksiądz Franciszek Schiffman, masa spadkowa w obligacyach publicznych 70 zł 55½ ct., w książeczkach kas oszczędności 4 zł. 83 ct. i w kosztownościach 11 zł. 55 ct.

Waywa się zatem wszystkich uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta, wartość pieniężną przedstawiające za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane a dokumenta prywatne registraturze do przechowania oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 31 grudnia 1896.

L. 10924 (846 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Krzyżanowskiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 3 listopada 1895 l. 12349 kuratorowi Michałowi Bil doręczoną została

Zborów, dnia 14 grudnia 1896.

L. 9229 (878 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Weingartena celem doręczenia uchwały tab. z dnia 31 grudnia 1895 l. 13953 kuratorem ad actum Maksymiliana Reinera w Mielnicy.

Mielnica, 24 sierpnia 1896.

9L 911 (814 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Adama Krzywakowskiego, że Leib Kolber Hersch Majer wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie z hipoteki połowy ciała hipot. l. wykazu hip. 292 miasta Sanok, sumy 250 zł. mon. konw. oraz o uwidocznienie hipoteczne tej skargi i że dla niego kuratorem ustanowionym został dr. Iskrzycki ze Sanoka, wzywa się nieobecnego, aby się ze swym kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie przypisze z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki.

Sanok, 15 grudnia 1896.

L 12632 (826 3—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie ogłoszonej firmy „Mayer Moses Jam i Berl Kohn wyrąb lasu i handel drzewem w Niechobrzu“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych z następującymi datami:

1. jawnymi spólnikami są:

a) Majer Mojżesz Jam, właściciel realności, zamieszkały w Przedborzu ad Kolbuszowa i

b) Berl Kohn, przemysłowiec, zamieszkały w Rzeszowie.

2. Firma nasza opiewa: „Majer Mojżesz Jam i Berl Kohn, wyrąb lasu i handel drzewem“ a siedzibę ma w Niechobrzu.

3. spółka nasza rozpoczęła się od dnia 1 stycznia 1894.

4 zastępstwo spółki wykonywać będą obaj spólnicy Majer Mojżesz Jam i Berl Kohn wspólnie i łącznie.

Rzeszów, dnia 26 listopada 1896.

L. 25781 (863 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi przeniesienia na rzecz gminy miasta Tarnowa sum 100 zł., 1700 zł., 1008 zł. 37 ct., 842 zł. 44 ct i 1008 zł. 37 ct. m k. na karcie ciężarów whl. 391 ks. gr. Tarnów na rzecz Natana Mendla 2 im Weissenberga i Basi Weissenbergowej hipotekowanych, dla niewiadomych z pobytu współwłaścicieli realności whl. 391 ks. Tarnów objętej, Salomona Finkelsteina i Feidy Beili Finkelsteinowej względnie spadkobierców tychże Adeliny z Finkelsteinów Blochowej, Reisli z Finkelsteinów Kohnowej, Emanuela Finkelsteina, Sprinzy Finkelstein zamężnej Stadtfeld, Amelii z Finkelsteinów Eibenschützowej, Pepi Kohn, Scheindli Kohn, Pessli z Finkelsteinów Kisslingowej i Jetti Róży 2 im. z Finkelsteinów Alterhandowej, kuratorem adw. dr. Febusa Salomona ustanowił.

Tarnów, 10 grudnia 1896.

L. 1334 (1008 1 . 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Itty Heuman przeciw Filipowi Jakóbowi 2 im. Dujowi pto 150 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Jakóba Duja kuratorem adw. dr. Tertila z substytucyą adw. dr. Stojałowskiego i wzywa go, by temuż kuratorowi informacyi udzielił.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1897.

L. 774 (1005 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Natana Landmana, że przeciw niemu na prośbę Markusa Gottesmana wydany został dnia 30 stycznia 1897 l. 774 nakaz zapłaty sumy 100 zł. zpn. i doręczony kuratorowi ustanowionemu dr. Schenkerowi.

Wzywa się Natana Landmana, aby udzielił kuratorowi informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k Sąd obwodowy.

Brzeżany, 30 stycznia 1897.

L. 261 (993 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Handzla z Łęk dolnych, że z powodu wniesienia przez Annę Gorczynę przeciw niemu skargi de praes 17 grudnia 1896 l. 11610 o zapłatę 100 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie.

Pilzno, 15 stycznia 1897.

L. 864 (900 1—3)

Stanisławowski c k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alfreda Dominika dw. im. Mysłowskiego, że w sprawie Heleny z Młockich Mysłowskiej przeciw niemu o alimentacyę, wniosła powódka podaniem z 30 października 1896 l. 25957 prośbę o tymczasową alimentacyę tusądową uchwałą z dnia 5 grudnia 1896 l. 25957 do przesłuchania zdekretowaną, którą doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z wyznaczeniem terminu na 9 marca 1897 przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 24 stycznia 1897.

L. 4430 (952 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Posnera, że przeciw niemu wniósł Saul Rafael Landau pozew de praes. 19 stycznia 1897 l. 2806 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 stycznia 1897 l. 2806 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. M. Mandelbaumowi z substytucyą adwokata dr. Julianna Peipera w Krakowie i poleca Abrahamowi Posnerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 stycznia 1897.

L. 47008 (949 1—3)

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Sikorskiego, że przeciw niemu wniósł Ludwik Halski pozew de praes. 18 listopada 1896 l. 47008 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1896 l. 47008 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucyą adw. dr. Goldmanna w Krakowie i poleca Maryanowi Sikorskiemu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 20 listopada 1896.

L. 15349 (1047 1—3)

Celem doręczenia tutejszo sądowych rezolucyj hipotecznych z 21 marca 1896 l. 2835 i z 30 czerwca 1896 l. 2836 ustanowiono dla nieznanej z miejsca pobytu Magdaleny Schimscheiner kuratorem adwokata dr. Weisłę w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 28 listopada 1896.

L. 1194 (1137 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Chaja Raubvogel dnia 8 lutego 1897 do l. 1194 wytoczyła przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 150 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przedpoł. w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika, względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Cieszanów, dnia 8 lutego 1897.

L. 773 (1004 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Natana Landmana, że przeciw niemu na prośbę Markusa Gottesmana wydany został dnia 30 stycznia 1897 l. 773 nakaz zapłaty sumy 50 zł. z pn. i doręczony kuratorowi ustanowionemu dr. Schenkerowi.

Wzywa się Natana Landmana, aby udzielił kuratorowi informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 30 stycznia 1897.

L. 2951 (1045 1—3)

W dniu 16 stycznia 1894 zmarł w Cikowicach z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Maciej Babicz.

Ponieważ spadkobiercy tegoż nie są sądowi znani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku tego i wnieśli swe deklaracye inaczej pertraktacya ze zgłaszającymi się przeprowadzoną i ukończoną zostanie, zaś część nieprzyjęta spadku a gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k Sąd powiatowy.

Bochnia, 10 kwietnia 1896.

L. 1171 (1050 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Ochęduszkę z Nadolan, że Salamon Dym jako cessyonaryusz Ludwiki Kawa wniósł przeciw niemu w dniu 22 lutego 1896 l. 1171 wypowiedzenie sumy 400 zł. zaintabulowanej w stanie biernym realności whl. 94 w Nadolanach, Szymona Ochęduszki własnej, które to wypowiedzenie doręczono ustanowionemu kuratorowi Janowi Gorzkowskiemu w Nadolanach.

Bukowsko, 24 lutego 1896.

L. 248 (1155 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kamienia, iż na skutek pozwu przez Stanisława Klurka z Zalasowy w dniu 12 stycznia 1897 do l. 248 o zapłacenie sumy 50 zł. przeciw niemu wniesionego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego Maciej Ziomek z Jonin kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 13 stycznia 1897.

L. 1261 (1138 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Abraham Hersch Kaufman dnia 9 lutego 1897 do l. 1261 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie tež ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 9 lutego 1897.

L. 5915 (1022 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kutach jako instancya spadkowa uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wartana Janowicza, iż ojciec jego Abraham Janowicz Wartana zmarł w Kutach w dniu 7 grudnia 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 673 w Kutach.

Wzywa się tedy Wartana Janowicza, by w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, bądź osobiście bądź przez ustanowionego pełnomocnika oświadczył się do powyższego spadku, skoro w razie przeciwnym część spadkowa mu przypadła przez ustanowionego kuratora Bogdana Janowicza w imieniu jego będzie przyjętą i aż do zgłoszenia się jego przechowaną.

Kuty, dnia 7 czerwca 1895.

L. 15690 (1038)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że wpisał w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe“ w Turce z ograniczoną poręką, że Towarzystwo to w dniu 30 lipca 1896 na posiedzeniu Rady nadzorczej wybrało w skład Dyrekcyi na przeciąg lat trzech, ponownie ks. Michała Pruchnickiego dyrektorem przewodniczącym, Konstantego Jaworskiego dyrektorem kontrolorem a Józefa Armatysa dyrektorem kasyerem w Turce zamieszkałych, zaś ks. Maksymiliana Kalinicza ze Żukotyna zastępcą dyrektora przewodniczącego, Jana Hablińskiego z Turki zastępcą dyrektora kontrolora a Jana Mittiga z Turki zastępcą dyrektora kasyera.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 16 stycznia 1897.

L. 51229 (1162 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Błoniarza, że przeciw niemu wniosła Władysława z Mercików Błoniarzowa pozew de praes 22 sierpnia 1896 l. 33153 o rozdział od stołu i łoża, i że uchwałą z dnia 23 grudnia 1896 l. 51299 wyznaczająca termina ugodne na 19 stycznia, 26 stycznia i 3 lutego 1897 zawsze o godzinie 9 rano w tut. Sądzie doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Adamowi Bobilewiczowi z substytucyą adw. dr. Kaź. Smolarskiego w Krakowie i poleca Janowi Błoniarzowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 23 grudnia 1896.

L. 593 (1166)

W r. 1897 umieszczane będą przez tut Sąd ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracyi“ we Lwowie a wpisy odnoszące się do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Kołomyja, 23 stycznia 1897.

L. 1163 (1193 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Sysio Spirgel dnia 7 lutego 1897 do l. 1163 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 930 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1897 godz. 10 przed poł. w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 8 lutego 1897.

L. 1259 (1136 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Juda Hersch Freisinger dnia 9 lutego 1897 do l. 1259 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 400 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 9 lutego 1897.

L. 1192 (1192 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Abraham Sternlicht z Cieszanowa 8 b. m. do l. 1192 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 1200 zł. a. w. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu kuratorowi p. Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Cieszanów, 8 lutego 1897.

L. 10724 (974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu podaje do wiadomości, iż dnia 30 września 1895 zmarła w Nowymtargu Marya 1o Dasiewicz, 2o Wiśniowska.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zmierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku jednego zgłosili się z prawami swemi do tutejszego Sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo adwokat dr. Nowotny ustanowionym został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się do spadku i swoje prawa wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeśliby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 19 stycznia 1897.

L. 7331 (945 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Katarzynę Ziębik z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Petronela Boczar, Maciej Boczar i Mateusz Boczar zmarli bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Katarzyny Ziębik postanowiono kuratora ad actum w osobie Wawrzyńca Połosy z Kretowiec.

Wzywa się zatem Katarzynę Ziębik, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosła deklaracyę do spadku Petroneli, Macieja i Mateusza Boczarów, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraż dnia 21 grudnia 1896.

L. 64 (937 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Rybińskiego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa pto 12 zł. 29 ct. z pn. rezolucyą z dzisiejszej daty ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Dobrowolskiego z Doliny, któremu też imieniem jego zwróconą rezolucyę z dnia 31 maja 1895 l. 5706 doręczył.

Wzywa się więc Jana Rybińskiego, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi swego pełnomocnika wymienił, albowiem szkodliwe skutki swego milczenia sam sobie przypisać będzie musiał.

Dolina, 27 kwietnia 1896.

L. 4859 (999 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem niewiadomym z życia i miejsca pobytu Władysławowi, Adolfowi i Bronisławie Beauvalom, tudzież Aleksandrowi i Karolowi Jabłońskim, że z powodu prośby Ludwiki Goreckiej wniesionej dnia 23 stycznia 1897 do l. 4859 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 423¼ we Lwowie położonej prenotacyi ewikcyi Macieja Alszera za szkodę wynikłą z niezapłacenia należytości od spadku Michała Beauvala dla nich ustanowiono kuratora adwokata dr. Margasza a tegoż zastępcą adwokata dr. Kopeckiego i do ich przesłuchania po myśli §. 45 ust. hipotecznej termin na dzień 22 marca 1897 o godzinie 11 przed południem wyznaczono.

Wzywa się ich więc, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypisza.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 13984 (973 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Eliasza i Maryę Prokopczuków, iż celem doręczenia im tus uchwały z dnia 30 czerwca 1896 l. 7371, którą wpis przeniesienia prawa własności ich realności whl. 550 i 552 i w 1/3 części z połowy whl. 799 gminy Uście objętych, na rzecz Anny Foczak dozwolono, ustanowiony został kurator Dmytro Foczak w Uściu, któremu wymienioną uchwałę doręczono, i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 21 listopada 1896.

L. 302 (987 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza przez Schmelkę Braksmeiera z Pomorzan zagubionego wekslu w Pomorzanach 24 października 1896 wystawionego na 300 zł. w. a. opiewającego w 6 miesięcy od daty w Pomorzanach płatnego na Chaskla Diera w Pomorzanach przekazanego i przez tegoż akceptowanego, a przez Schmelkę Braksmeiera na własne zlecenie wystawionego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia płatności tegoż to jest w przeciągu 45 dni od 24 kwietnia 1897 licząc się mającym Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na powtórne żądanie Schmelki Braksmeiera za umorzony uznany będzie.

Złoczów, 20 stycznia 1897.

L. 9472 (1094 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że zmarła Łucia Muzyka kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Julii Honiewicz celem doręczenia tus. uchwały tab. z dnia 20 lipca 1896 l. 5357.

Uhnów, 30 listopada 1896.

L. 293 (731 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Löbla Reifera, iż dla niego w sporze suma ryczným Lipmana Schönberga przeciw niemu pto 149 zł. 64 ct. i 10 zł. 50 ct. aw. kuratorem ad actum adwokat dr. Malawski w Tarnowie z substytucyą adwokata dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie ustanowiony i kuratorowi pozew de praes. 24 października 1896 l. 22470 doręczony został.

Tarnów, dnia 7 stycznia 1897.

L. 5074 (1012 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Helenę z Pabisiów Mikową, Joannę Pabiś i Jędrzeja Pabisia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Szarego przeciw objętej masie spadkowej śp. Krystyny Pyznar peto 83 zł. ustanowiono dla powyższych z miejsca pobytu niewiadomych kuratora ad actum w osobie Wojciecha Pyznara ze Strzeszyna.

Biecz, dnia 20 września 1896.

L. 10897 (959 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie Mikołaja Sidoraka przeciw Majerowi Grebler i tow. o uznanie pretensyi w kwocie 28 zł. pn. z mocy uchwały z dnia 28 listopada 1887 l. 16306 należącą się za zgasłą, dla niewiadomego z miejsca pobytu Majera Greblera kuratora w osobie dr. Hullesa adw. z Kołomyi i wzywa Majera Greblera, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 23 września 1896.

L. 9147 (730 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie masy depozytowej Teodora Bekiesza, Kazimierza Gozdowicza i Anieli Darowskiej dla nieobecnej Teodory Krätter kuratorem do aktu adwokta dr. Flakowicza w Sanoku ustanawia i jemu uchwały z dnia 30 października 1896 l. 6517 i 6775 dla Teodory Krätter przeznaczone dorecza.

Zarazem wzywa Teodorę Krätter, by kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Sanok, 12 stycznia 1897.

L. 5303 (1027 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie w sprawie hipotecznej realności lwh. 91 gm. kat. Rzozów, celem doręczenia nieobjętej masie spadkowej śp. Marka recte Majera Leizerkiewicza, rezolucyi hipotecznej z daty 12 września 1896 l. 5303 ustanawia adwokata Dzikowskiego kuratorem ad actum rzeczonej nieobjętej masy spadkowej i doręcza mu wymienioną rezolucyę hipoteczną.

Skawina, 12 września 1896.

L. 4316 (951 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sulnickiego, że przeciw niemu wniósł Ignacy Zangen pozew de praes 28 stycznia 1897 l. 4316 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 565 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz płaty z dnia 29 stycznia 1897 l. 5316 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Staniszewskiemu z substytucyą adwokata dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca pozwanemu, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony starczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 stycznia 1897.

L. 2111 (1010 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Gici Hübler przeciw Józefowi Jakubowiczowi pto 200 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Jakubowicza adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1897 l. 2111.

Kołomyja, 30 stycznia 1897.

Doniesienia prywatne.

Teatr hr. Skarbka.

We środę dnia 17 lutego 1897.

MAMUTY

komedya w 5 aktach M. hr. Dzieduszyckiego

OSOBY:

Ignacy hr. Krasnostawski, wł. dóbr	Ruszkowski
Teresa, jego żona	Ciechocka
Jadwiga } jeh dzieci	Bednarzewska
Zdzisław }	Wostrowski
Tadeusz hr. Krasnostawski, starszy brat Ignacego, właściciel dóbr	Chmieliński
Stanisław Żabiestowski niegdyś pupil Ignacego, właściciel dóbr	Grabowiecki
Artur Złotnicki	Hierowski
Władysław Żwirski, dyrektor szybów	Walewski
Rapiewi, dyrektor spółki naftowej	Feldman
Maciej Kogut, gospodarz wiejski	Wysocki
Kamardyner	Rechański
Służący	Sowiński
Chłopak kredensowy	Czaki
Sługa hotelowy	Bielski

Rzecz dzieje się w pierwszych aktach w Kras nostawskich, majątku Krasnostawskich, w 5 akcie w mieście. Między 2 a 3 aktem upływa kilka tygodni, między 3 a 4 kilka miesięcy.

254

Zaproszenie.

IV. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką odbędzie się dnia 23 lutego 1897 o godz. 10 rano w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1896.

II. Wniosek komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za czas ten sam.

III. Wniosek co do rozdziału czystego zysku.

IV. Zatwierdzenie wyboru 1 Dyrektora na 2 lata

V. Wybór do Rady nadzorczej 4 członków na 3 lata i członka na 2 lata.

VI. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na rok 1897.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu stow. zar. z ogr. poręką

Łańcut, dnia 25 stycznia 1897.

Kuchar m. p. sekretarz. — Świerczyński m. p. prezes.

Uwaga: Wedle §. 37 statutu uprawnieni do brania udziału w ogólnem Zgromadzeniu są tylko ci członkowie, którzy wpłacili przynajmniej jeden udział.

Wedle §. 76 wyłożone są rachunki w biurze Towarzystwa do przejrzenia dla członków.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskiego.